

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 8-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

GOERING PODPALIŁ REICHSTAG

Rewelacje znakomitego obrońcy paryskiego Moro-Giafferi

PARYŻ, 22 VIII. (PAT) — Znakomity adwokat francuski Mero Giafferi, który zadeklarował swego czasu gotowość obrony oskarżonych o podpalenie Reichstagu, udzielił wywiadu przedstawicielowi „Le Rempart”. Dowodzi on, iż minister Goering jest odpowiedzialny nie tylko moralnie, ale i faktycznie za tę zbrodnię. On, a nie kto inny — twierdzi adwokat Giafferi — był głównym organizatorem podpalenia, on wydał rozkaz spalenia Reichstagu. Na podpalenie Reichstagu trzeba było zużyć co najmniej 800 klg. nafty. Dostarczenie tak wielkiej ilości materiałów palnych do Reichstagu nie mogło ująć uwadze policji, pilnującej gmachu parlamentu. Niemieccy podpalacze przenieśli cały materiał palny podziemnym korytarzem, który łączy gmach parlamentu z pałacem rady ministrów. W tym czasie — podkreśla adwokat Giafferi — Goering zamieszkiwał pałac prezydium rady ministrów. Był on równocześnie przewodniczącym Reichstagu. Goering czynu swego dokonał nie w celu unicestwienia komunistów, lecz poto, aby uderzyć w Papena i Hindenburga. Nie chcąc wdawać się w szczegółową analizę motywów politycznych, które podyktowały Goeringowi tę decyzję, adwokat Giafferi dodaje, że postanowienie trybunału w Lipsku, odmawiające mu prawa bronięcia podsądnych, niezgodne jest z zasadniczymi ustawami niemieckimi. Ustawodawstwo niemieckie nie przewiduje dotychczas żadnych ograniczeń narodowościowych i przynależności państwowej w stosunku do zgłaszających się obrońców. Wiem — kończy swe oświadczenie Moro Giafferi, — że nie będę bronił podsądnych. Regime hitlerowski zanadto obawia się prawdy, a prawdą jest, iż Goering dokonał tego zbrodni.

odpowiedzi na pismo jego w sprawie wydania posiadanych dokumentów, dotyczących podpalenia Reichstagu, iż w sprawie powyższej utworzona została międzynarodowa komisja śledcza. Dokumenty, znajdujące się w rękach tej komisji wykazują, iż zarówno Torgler, jak i dwaj bułgarzy nie są winni zarzucanej

im zbrodni. Dokumenty te oddane zostaną do dyspozycji sądu Rzeszy oraz wymienieni zostaną świadkowie, którzy będą mogli zeznać przed sądem Rzeszy z chwilą zagwarantowania im swobód obywatelskich w czasie procesu. Komisja żąda następujących gwarancji:

- 1) Swobodnego prawa wyboru obrońców przez oskarżonych;
- 2) dopuszczenia obrońców z zagranicy, wybranych przez oskarżonych;
- 3) upoważnienia dla obrońców przejrzenia aktów procesu;
- 4) prawa dla oskarżonych po rozumiewaniu się ze swymi obrońcami bez obecności osób trzecich;

- 5) jawnych obrad procesu;
- 6) ludzkiego traktowania oskarżonych;
- 7) zagwarantowania pełnego bezpieczeństwa i swobody poruszania się w czasie procesu i w procesie dla obrońców i świadków, oddanych przez obronę, lub międzynarodową komisję śledczą;
- 8) powołania świadków, podanych już przez obronę;
- 9) zagwarantowanie swobody zeznań świadków, którzy pozostawali, lub pozostają jeszcze w służbie Rzeszy niemieckiej, lub krążyli w związkach.

Obrony socjalizmu narodowego podjął się na kongresie w Paryżu deputowany Renaudel

PARYŻ, 22 VIII. (PAT). — Kulminacyjnym momentem drugiego dnia obrad międzynarodowej konferencji socjalistycznej było przemówienie Renaudela, który bronił stanowiska mniejszości socjalistów francuskich. Dep. Renaudel protestował przeciwko zarzutom, jakoby dążył do stworzenia kierunku, zbliżonego do faszyzmu. Mówca zwrócił uwagę, iż międzynarodówka nie odważyła się dotąd wypowiedzieć w sprawie stanowiska stronnictw socjalistycznych w krajach, gdzie poczucie demokracji rozwinięte jest silniej, aniżeli gdziekolwiek. Najważniejszym zagadnieniem

jest sprawa wpływów stronnictw socjalistycznych. W krajach, gdzie panuje demokracja, socjalizm nie może służyć koncepcjom nierealnym. Renaudel i jego grupa nigdy nie zgodzą się na oderwanie socjalizmu w jakimkolwiek kraju od narodowości. Są sprawy, które należy rozwiązać w duchu narodowym. Temu socjalizm zawsze powinien sprzyjać i nie może być w podobnych wypadkach posądzany o zdradę międzynarodówki. W wojnie obronnej każdy socjalista winien przyjąć państwu z pomocą.

międzynarodówki socjalistycznej przemawiał b. naczelny redaktor „Avanti” dzisiejszy emigrant polityczny Nenni. Polemizował on z socjalistą francuskim Deatem w sprawie stosunku zwolenników ideologii drugiej międzynarodówki do klasy średniej, domagając się zwołania konferencji przedstawicieli drugiej międzynarodówki z reprezentantami trzeciej międzynarodówki komunistycznej w celu ewentualnego uzgodnienia frontu walki. Nenni zarzucił socjal - demokracji niemieckiej, że dla obrony demokracji poświęciła zdobycze socjalne. Redaktor „Vorwaertsu” Stampfer w ostry sposób zaprotestował przeciwko tym, jak się wyraził, insynuacjom Nenni'ego.

Okręty francuskie w Hamburgu

BERLIN, 22. 8. (PAT). Dwa francuskie okręty wojenne „Anere” i „Quentin Roosevelt” zatrzymały się w porcie hamburskim, celem złożenia wizyty władzom miejscowym. W czasie uroczystego przyjęcia na ratuszu na Altonie przemówienia okolicznościowe wygłosił burmistrz miasta, konsul francuski i jeden z dowódców okrętów. Na pokładzie „Anere” znajduje się 50 uczniów szkoły morskiej, odbywających podróż ćwiczebną.

Groźą Danji!

BERLIN, 22. 8. (PAT). Ostatni numer wielkiego dziennika duńskiego „Politiken” skonfiskowano w chwili przybycia na lotnisko w Tempelhofie samolotu z transportem tego czasopisma. Policja zase kwestrowała całą przesyłkę. Dzienniki niemieckie motywują to zarządzenie ukazaniem się w „Politiken” szeregu artykułów antyniemieckich, napisanych przez żydów i groźą, iż w razie kontynuowania tej kampanii przez największy dziennik duński Niemcy przestaną zupełnie kupować produkty duńskie.

Epidemia tyfusu

BERLIN, 22. 8. (PAT). Według doniesień z Akwizgranu, w okolicy wybuchła epidemia tyfusu. Dotychczas stwierdzono 60 wypadków zachorowań, przedewszystkiem wśród górników. Kina i miejsca rozrywkowe są wszędzie zamknięte.

Dalsze sztykany

BERLIN, 22. 8. (PAT). Zarządzeniem komisarza państwowego wstęp na plac w Wannsee został zabroniony.

Niepodległość Austrii zapewniona

Niemcy są dziś w Europie zupełnie odosobnione

LONDYN, 22 VIII. (PAT). — Prasa angielska zdradza żywe zainteresowanie przebiegiem rozmów w Riccione pomiędzy Mussolinim a kanclerzem Dollfussem. Organ „Labour Party”, „Daily Herald”, zamieszcza sprawozdanie swego korespondenta rzymskiego, który twierdzi, jakoby b. minister spraw zagranicznych, sir Austin Chamberlaine, bawiący obecnie na wywczasach we Włoszech, otrzymał od rządu angielskiego misję polityczną. Misja ta miałaby polegać na skłonieniu Mussoliniego do utworzenia wspólnego frontu Anglii, Francji i Włoch przeciwko Niemcom. Zdaniem korespondenta, w kołach małej ententy panuje zaniepokojenie z powodu rozmów w Riccione

Mussolini gra potrójną grę. Przedewszystkiem przeciwstawia się on przekazaniu sprawy zatargu austriacko - niemieckiego lidze narodów, po drugie utrzymuje w dalszym ciągu przyjazne stosunki z Niemcami, a po trzecie umacnia stanowisko Włoch w Europie środkowo - wschodniej, aby w ten sposób zrównoważyć wpływy Francji na półwyspie Bałkańskim. Dziennik socjalistyczny „Vorwaerts” zakończył swoje wywody pytaniem, jak długo rządy Anglii i Francji będą tolerowały podobną komedję. BERLIN, 22 VIII. (PAT). — „Kreuzzeitung” w korespondencji z Paryża pisze, iż głosy prasy francuskiej o „wydarczeniach w „Riccione” wskazują, że

do porozumienia francusko - włoskiego jest jeszcze bardzo daleko. oraz, że kwestja austriacka stała się dla nich tylko próbą siły pomiędzy Francją i Włochami. PARYŻ, 22. 8. (PAT). Komentując rozmowy w Riccione, „Petit Parisien” zwraca uwagę na to, że w kwestji utrzymania niepodległości Austrii poglądy Mussoliniego i Dollfussa znajdują pełne poparcie w Londynie i Paryżu. Niemcy są w opinii europejskiej zupełnie odosobnione. LONDYN, 22. 8. (PAT). „News Chronicle” zamieszcza wywiad z kanclerzem Dollfussem, który oświadczył, że Włochy, podobnie jak i Anglia zdecydowane są zapewnić niepodległość Austrii, jednak stosując inne metody. Dollfuss wyraził przekonanie, że jego stanowisko w Austrii wzmacnia się coraz bardziej.

Warunki Romain Rollanda na jakich wyda posiadane dokumenty
Znany powieściopisarz Romain Rolland, przebywający na kuracji w Lucernie zakomunikował naczelnemu prokuratorowi Rzeszy dr. Wernerowi, w

Jeszcze jeden kłopot w Europie

Mała republika górską w Pirenejach Andorra, stała się obecnie przedmiotem powszechnego zainteresowania i — pierwszorzędną sensacją polityczną.

Jak wiadomo, Andorra jest autonomiczną republiką, znajdującą się od niepamiętnych wieków w stosunku zależności lennej do Francji, oraz biskupa hiszpańskiego z Urgel.

Zależność republiki andorskiej od tych dwóch instancji zasadzała się na składaniu odpowiedniej daniny, która już od wielu lat przybrała symboliczną formę jagnięcia i faski sera. Ludność republiki, czysto pasterska, trudniła się zawsze i też trudni się dzisiaj przeważnie... przemyślnictwem, na co tak Francja, jak i Hiszpanja delikatnie przymrużają oczy.

Ostatnio jednak w republice wybuchł przewrót... Prezydent Francji i biskup Urgelu w charakterze współksiążąt Andorry, uznali postulaty młodszego pokolenia andorczyków za słuszne, wydali nowe „przywileje”, przyznające prawo wyborcze każdemu andorezykowi, który ukoczył 25 lat i nakazali rządzącej dotychczas radzie generalnej, złożonej z 80-letnich starych, przeprowadzenie na tej podstawie nowych wyborów. Starszycy odmówili i nastąpił konflikt.

Mianowicie w piątek w nocy prefekt pogranicznego departamentu francuskiego „Pireneje Wschodnie” wysłał do stolicy republiki w imieniu prezydenta Francji, jako księcia Andorry, 50 żandarmów, celem przeprowadzenia żądań Francji i biskupa z Urgel.

Prasa paryska poświęca temu incydentowi wiele miejsca, przypominając, że wkroczenie sił policyjnych francuskich na terytorjum republiki górskiej zdarza się już po raz drugi w historii. Pierwszy raz miało to miejsce w roku 1890, kiedy żandarmierja francuska ścigała bandę przestępców, która się schroniła na terytorjum Andorry.

Niektóre dzienniki, komentując wypadek, poddają dość surowej krytyce krok prefekta pogranicznego departamentu, dowodząc, że błąd ten, w samej istocie fakt, może doprowadzić do niepożądanych konfliktów w większym znaczeniu.

Matko, śpiesz po poradę do „Kropli Mleka”

Gdy kuracjusze wyjadą z Austrii hitlerowcy podejmą decydujący atak na rząd Dollfussa

Zakaz działalności partii narodowo - socjalistycznej w Austrii nie rozstrzygnął bynajmniej podjętej między rządem Hitlera a rządem Dollfussa walki. Narodowym socjalistom odebrano w Austrii możliwość prowadzenia akcji jawnej, na wiecach, zebraniach, na łamach prasy. Przeszli więc do działalności nielegalnej, w której otrzymują poparcie wszelkiego rodzaju od partii niemieckiej,

zarówno natury materialnej jak i moralnej. Wojna między Rzeszą a Austrią trwa dalej, z tą samą albo i większą jeszcze zawziętością, tyle tylko, że się zmieniły jej formy.

Rząd Dollfussa atakowany jest z zewnątrz i z wewnątrz. Z zewnątrz prowadzi przeciw niemu atak nie rząd Rzeszy, lecz partja, rządząca Rzeszą, która korzysta np. z radja państwowego w Monachjum, aby

czynić wypadki przeciw Dollfussowi, aby podniecić i podtrzymać zapal swoich stronników w samej Austrii. Działalność nielegalna austriackich narodowych socjalistów daje się mocno we znaki rządowi wiendeńskiemu. Ostatnio zwolennicy Anszlusu wystąpili nawet wyraźnie z groźbą podjęcia stanowczego i decydującego ataku na rząd Dollfussa, gdy tylko się skończy sezon turystyczny w

Austrii. Rachuby te są bardzo zręczne i taktyczne; hitlerowcy austriaccy nie chcą narażać siebie ludności przez wszczęcie za barzeń, któreby musiały z konieczności wpłynąć na samopokojenie wśród licznych rzesz turystów i kuracjusów, bawiących w letniskach i uzdrowiskach austriackich i skłoniłyby ich do przedwczesnego opuszczenia granic Austrii. Różne strawy ludności odezwałyby exodus turystów, jako stratę materialną bardzo dotkliwą i gniew ich zwróciłby się przeciwko tym, których poczynania przyczyniłyby się do wypędzenia cudzoziemców.

Ale i to co jest narazie grzyźnia rządowi Dollfussa moc kłopotów, utrudnia jego stanowisko i stawia go przed arcy-niemalą dlań decyzją wniesienia skargi na postępowanie rządu Rzeszy przed forum ligi narodów. Przed krokiem tym wzdraga się narazie nie tylko rząd, ale i popierające go partje środka, które liczą się z nastrojem ludności w Karyntji i Styrii, gdzie wpływy hitlerowców na wsi i w miastach są wcale pokaźne i bynajmniej nie ujawniają tendencji do zaniku.

Niepokój w sferach rządowych Wiednia budzi też powstanie w Bawarii, t. zw. „austriackich legionów”, składających się z narodowych socjalistów - austriaków, którzy przekradają się przez granicę austriacko - bawarską i wstępują do organizacji półwojskowej, mającej w odpowiedniej chwili wystąpić czynnie do walki na terytorjum austriackim. Rząd wzmożni nadzór nad granicą, ale pomimo to ruch „zielony” trwa i nie słabnie, gdyż znajduje on poparcie po obu stronach granicy.

W łonie samego rządu Dollfussa daje się zauważyć pewne wahanie w obliczu ciężkiej sytuacji. Zgody absolutnej na wszystkie poczynania polityczne kanclerza i ministra Feya niema już. Poczynają się przejawiać wahania, tarcia, kompromisowość. Czem się zakończy walka o posiadanie Austrii — trudno dzisiaj przewidzieć. W fazę rozstrzygającą nie weszła jeszcze, a szanse obu przeciwników są w tej chwili prawie jednakowe.

E. R.



WENTYLATORY

sufitowe, ścienna zwykle i śrubowe

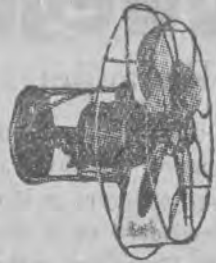


DO WIĘKSZYCH LOKALI, SKLEPÓW I FABRYK

Sprzedaz wszelkich aparatów elektrycznych, radiowych zelektryfikowanych, lamp, żyrandoli na raty i za gotówkę

Zużycie prądu od 30 do 125 watów na godzinę wynosi

Od 2 do 8 groszy



**W sklepie Elektrowni
Piotrkowska 115,
telef. 134-42.**

Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.



Z ominięciem Niemiec

odbywać się ma w przyszłości europejski tranzyt pocztowy

BERN, w sierpniu. Przesyłki pocztowe z Francji do Skandynawji i z Madrytu do Polski i Rosji zostały w Niemczech skonfiskowane.

Przesyłki te, jak zakomunikowano w Niemczech urzędowo, „zawierały drukowane we Francji i Hiszpanji wrogie państwu materiały”. W świecie, który już stępniał w obliczu jaskrawych dowodów gwałtów hitlerowskich, przyjęło w milczeniu fakt, że władze niemieckie już przywłaszczyły sobie prawa cenzorskie w pocztowych stosunkach pozaniemieckich krajów. Ale oczywiście dla tego postępowania hitlerowców trudno byłoby znaleźć jakiegokolwiek uzasadnienie prawne: jest to najzwyczajsza kradzież, gdy władze te konfiskują jakiegokolwiek przesyłki w tranzytowym obrocie pocztowym. O

wiele gorsze jest to, że dzisiaj już nie może być mowy o gwarancji normalnego obrotu pocztowego przez Niemcy.

Jeśli władze niemieckie uzurpują sobie prawo kontroli przesyłek pocztowych, adresowanych z jednego kraju europejskiego do innego, to należy uważać za zlikwidowane wszelkie bezpieczeństwo pocztowe w ramach międzynarodowych.

Każdy list, przewożony niemieckimi kolejami, może być przez hitlerowskich cenzorów otworzony, zbadany i oczywiście zatrzymany.

I rzeczywiście stwierdzono już wypadki cenzurowania listów w obrocie tranzytowym przez Niemcy. Przy organizowaniu międzynarodowej służby pocztowej nie przewidywano takich niebezpieczeństw dla wysy

lającego i adresata.

W związku z tymi faktami do międzynarodowej unji pocztowej w Bernie zgłoszono szereg protestów, domagających się przywrócenia tajemnicy listów i przesyłek tranzytowych. Kierownictwo unji odbywa obecnie narady nad sposobem zaradzenia złu. Najprawdopodobniej służba pocztowa zostanie tak zorganizowana, że

cały tranzytowy obrót załatwiany będzie z całkowitem ominięciem terytorjum Rzeszy.

W. N.

Warszawa

Jeden lub dwa pokoje komfortowo urządzone, z utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie, wszelkie nowoczesne wygody, do wynajęcia zaraz.

Warszawa, Nowowiejska 23, m. 5, tel. 865-64.

Dźwiękowe Grand-Kino
Dziś i dni następnych!

CASINO
Dziś i dni następnych!
Początek o godz. 4-ej

Najnowszy superfilm! — Upojne, czarowne romanse cygańskie w wykonaniu najpiękniejszego amanta — i uroczej Rosity Moreno w filmie „KRÓL CYGANÓW”
Niewysłowiona rozkosz dla oka i ucha.
Nadprogram: 2-tygodnik Fox'a

JOSE MOJICA
Dziś początek seansów o godz. 4.30

Poraz pierwszy w Polsce. Najwspanialsze po „Czempie” areydzioło **Serce olbrzymia** (FLESH) W nie zwykłej obsadzie
Wallace Beery, Karen Morley, Ricardo Cortez i Jean Hersholt.
Nadprogram: Aktualności. — Ceny miejsc niepodwyższone — Passe-partouts, prócz urzędowych nieważne.

Straszna katastrofa Zginęło 260 oficerów i żołnierzy

LONDYN, 22. 8. — Z Szanghaju donoszą, że na południowo-chińskiej linii kolejowej wydarzyła się w prowincji Kiang-Si, pomiędzy miejscowością Kiking i Kuling, straszna katastrofa. Pociąg wiozący oddział wojsk na front walki z kantońską armią komunistyczną, wykoleił się, przyczem zginęło 60 oficerów i 200 żołnierzy. Dwa przednie wagony stoczyły się z nasypu do rzeki Siao, kilka dalszych wagonów jest zdruzgotanych. Oficerowie i żołnierze, znajdujący się w końcowych wagonach pociągu, zorganizowali akcję ratunkową, która jednak okazała się bezskuteczną. Urzędników kolei, pełniących służbę przy zwrotnicach, aresztowano pod zarzutem rozmyślnego spowodowania katastrofy. Czterech z pośród nich rozstrzelano na miejscu. Władze chińskie przypuszczają, że katastrofa była dziełem zamachu.

Lunaczarskij w Hiszpanji

MOSKWA, 22. 8. (PAT.). Lunaczarskij mianowany został posłem sowieckim w Hiszpanji.

Niebieskie koszule wyjęte z pod prawa

DUBLIN, 22. 8. (PAT.). Rada wykonawcza uchwaliła wyłączyć z pod prawa członków organizacji niebieskich koszul. Jednocześnie postanowiono utworzyć sąd wojskowy, który czuwałby nad utrzymaniem bezpieczeństwa publicznego.

Potaniecie podręczników szkolnych

Władze szkolne prowadząc akcję, zmierzającą do wybitnego potaniecia podręczników, ustaliły obowiązującą zasadę, że cena podręcznika danego przedmiotu w odpowiedniej klasie nie może przekroczyć maksymalnej, z góry określonej ceny. Naprzykład w pierwszym oddziale szkoły ludowej — 60 gr. w drugim oddziale 1 zł. 10 gr.

Obniżka cen nowych podręczników szkolnych jest bardzo znaczna.

Akcja za potanieciem podręczników sprawiła, że komplet książek potrzebnych w I oddziale szkół po wszechnych poprzednio kosztował przeszło 4 złote, obecnie tylko 1 zł. 30 gr.; w oddz. II dawniej 5 zł. 20 gr. — obecnie 2 zł. 10 gr.

Złodzieje w hotelu Europejskim plądrowali sklepy przez dwie kolejne noce

Z Warszawy donoszą: Dokonano wielkich włamań do sklepów mieszczących się od strony ul. Ossolińskich, w gmachu hotelu Europejskiego. Złodzieje dostali się przez pusty sklep, w którym ongiś był skład części samochodowych Forda. Stąd przedostali się do firmy Ef-Ka, skład materiałów piśmiennych p. f. Szuster. Złodzieje operowali prawdopodobnie w przeciągu dwu nocy. Jednej nocy z soboty na niedzielę, poczynili przygotowania, zaś w nocy z niedzieli na poniedziałek dokonali kradzieży i zbiegli z łupami. Z firmy Szuster skradziono wiecznych piór, stalówek i ołówków na sumę około 3,000 zł. po-

W XX wieku żydom jest gorzej, niż w XIX Na kongresie sjonistycznym nie osiągnięto porozumienia z Żabotyńskim

PRAGA, 22. 8. (PAT.). Dziś przed południem zagajone zostało pierwsze plenarne posiedzenie 18 kongresu sjonistycznego. Posiedzeniu temu przewodniczył Nahum Sokolow gdyż komitet wykonawczy dotychczas, mimo całonocnych obrad, nie osiągnął porozumienia w sprawie składu prezydium kongresu. Trudności te wynikają z zasadniczych różnic między lewicą sjonistyczną, a prawicą Żabotyńskiego Lewica nie chce dopuścić stronnictwa Żabotyńskiego do udziału w prezydium.

Po powitaniu zebranych i odczytaniu telegramów gratulacyjnych przystąpiono do wygłoszenia referatów sprawozdawczych.

Pierwszy referat polityczny wygłosił prof. Brodetzki z Londynu,

twierdząc, iż

żydzi domagają się tylko zrównania prawnego z arabami.

Ograniczenia, dotyczące obrotów ziemią, są wogóle nieprawne. Sjonisci mają nadzieję, że rząd nie przeprowadzi takich zmian, któreby utrudniły żydom nabywanie ziemi.

Polityka kolonizacyjna rządu angielskiego wymaga zasadniczej rewizji.

Na Palestynę żydzi nie patrzą, jak na ziemię kolonizacji żydowskich jednostek, ale jak na

kraj związany z losami narodu żydowskiego.

Przechodząc do sytuacji żydów w Niemczech, mówca stwierdził, że dziesiątki tysięcy żydów musiały już Niemcy opuścić. Sytuacja ich jest niezmiernie trudna, ponieważ

wszystkie drzwi są dla nich zamknięte.

Jedynym wyjątkiem jest Palestyna. Jednakże udzielanie pozwoleń wstępu do Palestyny nie zależy od egzekutywy sjonistycznej. W przyszłych 10 latach będzie w Palestynie miejsce dla 100,000 żydów, a w ciągu dwóch najbliższych pokoleń — dla milionów.

Dalszym zagadnieniem jest sytuacja żydów w samej Palestynie. Przedmiotem nieustępowającego zainteresowania sjonistów musi być ustawodawcza rada palestyńska. Sjonisci nie mogą dopuścić, by konstytucja Palestyny była zmieniona w ten sposób, że żydzi palestyńscy zostaliby podporządkowani większości.

Zmiana konstytucji w tym kie-

runku oznaczałaby, że żydzi w Palestynie zostaliby prawnie postawieni na stanowisku mniejszości w kraju, który jest ziemią narodu żydowskiego.

Żydzi domagają się wolnego wstępu do Palestyny dla samych siebie, ale równocześnie

chcą żyć w zupełnej przynależności z arabami, zarówno w Transjordanji, jak i na innych terytorjach.

Dalej mówca przechodzi do stosunku sjonistów do Wielkiej Brytanji i stwierdza stan godny pożalowania, iż

jedna grupa sjonistycznego ruchu wypowiada się przeciwko współpracy z Wielką Brytanją.

Kongres musi usunąć jakiegokolwiek fałszywe wrażenie w tym kierunku i musi wskazać na konieczność współpracy z Wielką Brytanją. W dzisiejszych warunkach żydzi nie mogą żyć.

Sytuacja żydów w 20 wieku pod względem politycznym, gospodarczym i intelektualnym jest gorsza, niż w 19 wieku.

Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest Palestyna.

Przeciwko mundurom

PRAGA, 22. 8. (PAT.). Komitet wykonawczy kongresu sjonistycznego uchwalił na dzisiejszym posiedzeniu m. in., że

na obrady kongresu nie będą dopuszczani członkowie w mundurach.

Postanowienie to powzięte zostało celem uniknięcia dalszych zatargów pomiędzy młodzieżą Żabotyńskiego a lewicą.

Niema prezydium

PRAGA, 22. 8. (PAT.). Dziś wieczorem plenarne obrady kongresu sjonistycznego zostały przerwane do dnia jutrzejszego z tego powodu, że

dotychczas nie zostało obrane prezydium kongresu.

Dwie „piątki” terrorystów

schwytano tuż przed wykonaniem zamachu sabotażowego

Ze Lwowa donoszą:

Władze bezpieczeństwa wojsk wództwa stanisławowskiego wpadły ostatnio na ślad akcji sabotażowej na terenie Małopolski wschodniej.

Od dłuższego czasu śledzono grupę osobników, którzy za miejsce koncentracji, a zapewne i wykonania zbrodniczych planów wybrali sobie powiat nadwórniański.

Tajemniczy osobnicy ukrywali się doskonale i planów ich nie można było przewidzieć. Teren powiatu nadwórniańskiego poddano ścisłej obserwacji.

W dniu 18 b. m. patrol policyjny, przechodzący szosą między gminami Pasieczną i Pniowca, natknął się w odległości 4 klm. od Nadwórny na grupę 12 turystów z plecakami, rozmawiających po ukraińsku. Gdy patrol się zatrzymał i począł obserwować turystów, ci, podejrzewając, że będą zatrzymani, rzucili się nagle do ucieczki, przyczem jeden z nich porzucił duży plecak. W wyniku pościgu wszystkich 12 turystów ujęto. W jednym z are-

szowanych rozpoznano natychmiast urzędnika „Dnistru” ze Lwowa, Jurkę Onyszkiewicza, znanego bojowca ukraińskiego, który zasiadał na ławie oskarżonych w procesie o zamach na Targi Wschoźnie, został jednak uniewinniony.

Obecność Onyszkiewicza wśród przytrzymanych nie pozostawiała żadnych wątpliwości co do tego, kto ukrywał się pod maską turystów.

Liczba 12 „turystów”, to nie wątpliwie dwie piątki, kometant Onyszkiewicz i jeden jego zastępca. Ze pod postacią turystów ukrywali się bojownicy ukraińscy, potwierdziła w całej pełni rewizja osobista. W porzuconym plecaku znaleziono cały arsenał, a więc 9 rewolwerów, wśród nich broń znanej niemieckiej marki „Orgesch”, kilka granatów ręcznych, naboje rewolwerowe, różne chemikalia, jak benzyna, kwas siarkowy, dalej kompas, mapy specjalne, sztylet i wiele innych przedmiotów.

Bojownicy zaopatrzeni byli także w apteczkę, w której znalaziono środki opatrunkowe, jodynę, bandaże, gazę. Rzecz charakterystyczna, że wszystkie środki znajdowały się w oryginalnym opakowaniu fabrycznym, jednakże napisy firm i aptek zostały z opakowania usunięte.

Przy „turystach” znaleziono

Hitlerowcy muszą czyścić...

WIENIĘ, 22. 8. — Z powodu ustawicznego zanieczyszczenia murów i domów miast przez malowanie na nich swastyki, wydały władze zarządzenie, na mocy którego dawni członkowie partji hitlerowskiej mają być wcielani do grup czyszczenia miast. Zadaniem ich będzie usuwać ze ścian i murów swastyki hitlerowskie i przeprowadzać dane obiekty do stanu pierwotnego. Kto uchylił się od tego obowiązku, będzie karany więzieniem do 6 miesięcy lub karą do 2 tysięcy szylingów.

środki służące do podpalania, a więc przede wszystkim butelkę benzyny i mieszaninę zapalną.

Władze ustaliły nazwiska wszystkich aresztowanych, jednakże ze względu na dalsze śledztwo, trzymane są one w tajemnicy.

Stwierdzono, że wszyscy aresztowani należą do UON, przyczem uderzającym jest fakt, że pochodzą oni z różnych miejscowości Małopolski Wschodniej, a więc ze Stanisławowa, Lwowa, Drohobycza i z Wołynia.

Ze znalezionej przy nich broń i materiałów, służących do podpalania, można wnioskować, iż planowali oni jakiś zamach sabotażowy. Dzięki ich aresztowaniu, zbrodnicze zamiary zostały unicestwione.

Na czem miał polegać planowany zamach, ustali prowadzone śledztwo.

Wyścig zbrojeń

rozpocznie się znowu na Pacyfiku

PARYŻ, 22. 8. (PAT.), „Quotidien” komentuje niedawne oświadczenie japońskiego ministra wojny gen. Araki. Zmianem dziennika Japonia postanowiła bagatelizować całkowite poświadczenie ducha i ciała dla wielkości ojczyzny. Oświadczenie generała japońskiego to oczywisty dowód rozbiegania się wspólnego frontu mocarstw na kon-

ferencji rozbrojeniowej. Wiara w potęgę moralną ligi narodów ostаточно jest zachwiana. Świat ma dwie drogi do wyboru: albo wzmocnienie prestiżu ligi narodów, albo gwałt. Japonia zdaje się nie wierzyć w to, że świat wybierze drogę pierwszą i dlatego zapowiada wypowiedzenie umowy waszyngtońskiej. Będziemy więc — kończy dziennik — świadkami nowego wyścigu zbrojeń morskich na wodach oceanu Spokojnego.

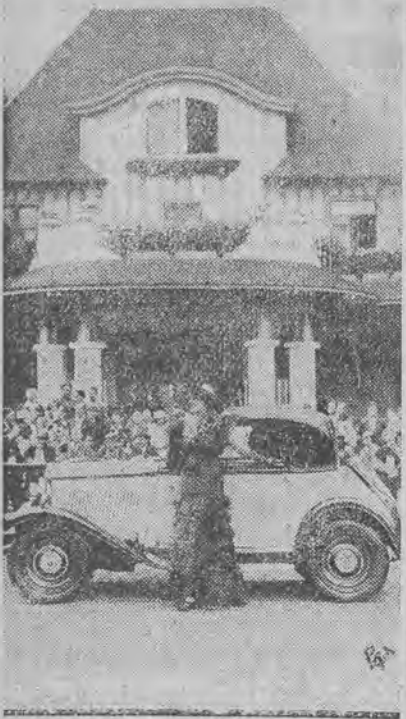
Tragedja w Grodzisku

Postrzelił żonę, a sam zmarł na atak sercowy

Z Warszawy donoszą: Pomiędzy małżonkami Mieczysławem i Anną Zukowskimi, właścicielami kawiarni w Grodzisku Mazowieckim, dochodziło w ostatnich czasach do częstych nieporozumień. Wczoraj wieczorem pomiędzy małżonkami wybuchła ponowna sprzeczka, w czasie której Zukow-

ski postrzelił żonę w głowę. Nieprzytomną kobietę w stanie bardzo ciężkim przewieziono do miejscowego szpitala, a sprawcę postrzelenia osadzono w areszcie na posterunku p. p. w Grodzisku Mazowieckim, gdzie z niestabilnych przyczyn, prawdopodobnie wskutek ataku serca, zmarł.

Konkurs samochodów



W Toupet, modnej plaży francuskiej, odbył się konkurs piękności i elegancji samochodów. Na zdjęciu naszym widzimy nagrodzony samochód i jego szczęśliwą właścicielkę.

Świętokradztwo w Rzymie

RZYM, 22. 8. W ciągu nocy w kościele św. Jana Florentczyków (San Giovanni De'Florentin) okradziono ołtarz Cudownej Matki Boskiej Różańcowej. Świętokradcy zabrali obraz Matki Boskiej wraz z wotami i darami w postaci platynowej kolgi z drogiem kamieniami, pierścionków itp.

Gołąb - szpieg
skazany na śmierć i stracony

Gołąb, symbol pokoju i miłości, w obecnych czasach może zamienić się w najbardziej niebezpiecznego przestępcę, podlegającego karze śmierci. Taki wypadek miał miejsce niedawno w Turcji. Władze po graniczne schwytały gołębia, przelatującego przez granicę. Do nóżki ptaka przywiązana była metalowa rurka, zawierająca karteczkę z planami pewnej fortecy tureckiej. Niebezpieczny szpieg oddany został do dyspozycji władz wojskowych, które przez długi czas nie wiedziały, co mają z nim począć. Nie ulegało wątpliwości, że gołąb służył interesom obcego państwa. Jeżeli się go

Konserwa angielska
nie toleruje antysemityzmu

LONDYN, 22 VIII. (PAT). Wczoraj odbyło się bardzo burzliwe posiedzenie jednego z londyńskich oddziałów partii konserwatywnej, na którym miejscowy prezes zażądał wydalenia ze stowarzyszenia posła do parlamentu danego okręgu, nazwiskiem Doran, za jego otwartą działalność antysemicką. Formalny wniosek został uchwalony, aczkolwiek wydalony poseł miał licznych zwolenników, zwłaszcza wśród kobiet.

Tajemnicze ludy Afryki
Olbrzymi z plemienia Watussi. -- Kultura zaginionego plemienia Benin

Zdawaćby się mogło, że ląd afrykański, aczkolwiek zwany „czarnym” dla koloru jego mieszkańców, dzięki bliskiemu sąsiedztwu swemu z zachodnią Europą jest już dostatecznie zbadany i nie nastęcza już ani w teraźniejszości, ani w przeszłości żadnych tajemnic. Nowe badania wszakże wskazują, że nasza znajomość dziejów Afryki i jej zaludnienia wykazuje poważne luki. Od czasu do czasu przesiadają do nas

wiadomości o tajemniczych karłach

w niedostępnych dżunglach afrykańskich, o dzikich szczepach ludożerców, o połomkach innych ras kolorowych, wiadcących tutaj żywot ludzi rzucanych na odludną wyspę.

O rozbitkach takiego plemienia pisze podróżnik afrykański, Gerhard Schmidt, m. in. co następuje:

Już około roku 3.000 przed nar. Chrystusa

usiłowały ekspedycje egipskie dotrzeć do bajecznego kraju Punt, w którym miały znajdować się źródła Nilu. Części tych ekspedycji wróciły, przynosząc ze sobą

wiadomości o ludach olbrzymów i karłów.

jakie napotkali na swej drodze. Istotnie wewnątrz Afryki kryje w sobie dwa tajemnicze ludy: pierzchliwych karłów, pigme-

ję i na południowy zachód od jeziora Wiktorja na przeszło 2 mtr. wysokich olbrzymów plemienia watussi. Zajmują oni rozległe i urodzajne terytoria nad północnym wybrzeżem jeziora Tanganjka. Wszędzie pa się tam

trządy pięknego bydła o białych rogach.

Tutaj żyją, jako władcy nad przeszło milionem murzynów, watussowie, w prostej linii wywodzący się od starożytnych egipcjan.

Zachował się tam ustrój feudalny

do dnia dzisiejszego. Oparto nie zagrody z grubej trzciny bambusowej rozproszone są po całym kraju i robią wrażenie starożytnych burgów. Zagroda podzielona jest na część dla „pana”, komnatę dla kobiet i pomieszczenie dla podwładnych murzynów. Rozrzuceni po płaskowzgórzu

watussowie podporządkowani są królowi.

na którego dworze chowają się synowie zamożnych obywateli. Króla nie należy porównywać z królami murzyńskimi, którym biali pozostawili tyle własnej władzy, ile wymaga utrzymanie w porządku dróg i śląganie podatków.

Pierwsze moje spotkanie z ludźmi plemienia watussi pozostało mi zawsze w pamięci. Wehodził na jedno z trawą pokrytych wzgórz, kiedy na grzbiecie pagórka pojawiła się na tle zachodzącego słońca grupa murzynów, a na czele kroczył ubrany w szkarłatną tunikę mtussi.

Rumak szlachetny między osłami. Był to mężczyzna na przeszło 2 mtr. wysoki, doskonale zbudowany, pewny siebie. Z wykwinutą uprzejmością zaprowadził nas nad brzeg strumyka i wskazał nam odpowiednie miejsce na obozowisko. Na skinienie jego rozpięchli się

towarzyszący mu murzyni i zjawili się niebawem z żywnością. Następnego dnia złożyłem gościnnemu mtussi wizytę w jego bliskim domostwie.

Żona jego i córki witały mnie bez wszelkiego zażenowania. Delikatne ręce i nogi, przyzdobione miały szerokimi pierścieniami brązowymi a subtelne twarze o migdałowych oczach i karminowych ustach przypominały raczej obrazy Madonn włoskich, niż krajowców afrykańskich.

Ludzie ci nie mają w sobie nic, co przypominałoby murzyńskie. Jako „naród panów” nie zajmują się rzemiosłami, które wykonują ich podwładni. Życie mtussi wypełniają tylko dwa zajęcia:

hodowla bydła i sport.

W sporcie są oni mistrzami. Z lekkością piłki przeskakuje mtussi przez przeszkody przeszło dwumetrowe.

Watussi, którzy są niewątpliwie potomkami starożytnych egipcjan, zachowali dzięki izolacji swej i sąsiedztwu słabo rozwiniętych plemion murzyńskich do dzisiaj

bezwzględna czystość swej rasy.

Do przeszłości należy inne „plemie panów”, którego istnienie potwierdzają zabytki sztuki fantastycznej. Plemię to nazywało się benin, a siedzibą jego był kraj Nigeria nad oceanem Atlantykim, pozostając pod protektoratem angielskim. Obecnie gromadzi się w Paryżu zabytki ich wspaniałej kultury, która — zdaniem znawców — dorównuje w czasie swego rozkwitu kulturze greckiej i rzymskiej za czasów Peryklesa i Augusta.

Dzieła ich sztuki dowodzą, że umieli oni obrabiać brąz i żelazo, że ich rzemieślnicy znali doskonałe sztuki piękne i posiadali wytworne instrumenty i narzędzia.

Państwo Benin odkryli portugalczyce w wieku XV. W o-wych czasach było państwo Benin jednym z najpotężniejszych państw Afryki zachodniej. Król nazywał się Oba i był monarchem w rękach pogańskich kapłanów.

Był on prawie jeńcem w swoim pałacu królewskim. Głównym bóstwem było Juju, na którego cześć składano z okazji rozmaitych uroczystości ofiary z ludzi, których poprzedniem znieczuleniu za pomocą specjalnych trucizn, krzyżowano.

Co do pochodzenia mieszkańców Beninu uczeni nie są ze sobą w zgodzie. Tyle zdaje się być pewnym, że na jakie 200 lat przed przybyciem portugalczyków nastąpił najazd na Benin obcego plemienia,

które opanowało władzę i narzuciło kulturę swą krajowcom. Niektórzy badacze przypuszczają, że najeźdźcy należeli do białej rasy i że prawdopodobnie byli oni jednym z zaginionych plemion narodu izraelskiego.

Inni znów skłonni są przypuszczać, że zwycięskie plemię było pochodzenia afrykańskiego, gdyż wiele rzeźb przedstawia figury o twarzach murzyńskich. Zwolennicy innej teorii utrzymują, że przybyście przyszło do Beninu z Sudanu. Tam bowiem żył lud o wysoko rozwiniętej kulturze artystycznej i od niego, być może, przyszli władcy Beninu przejęli swą kulturę. Są wreszcie i tacy, którzy nie wykluczają możliwości, że mieszkańcy Beninu wzięli swą kulturę od zamieszkałych na północ od nich kabyłów, którzy przez długi czas stanowili zagadkę antropologiczną.

Stolica Beninu różni się dodatnio pod względem urbanistycznym od innych miast afrykańskich, posiada prosto zbudowane ulice i szerokie aleje.

Olbrzymi pałac królewski jest tak artystycznie przyozdobiony jak się tego nie spotyka w innych tego rodzaju budowlach w Afryce.

Największą zagadką przedstawia zniknięcie z widowni tej wysoce kulturalnej rasy.

Czy stała się ona ofiarą najazdu barbarzyńców, jak ongi Rzym starożytny, czy też zwyrodnienia wewnętrznego? W latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia Anglja zajęła Benin, a wojska angielskie znalazły w pałacu królewskim liczne dowody wysokiej kultury zaginionego plemienia.

W roku 1897 pożar zniszczył część pałacu i nagromadzonych w nim zbiorów,

reszta ich w sposób niebardzo wyjaśniony rozproszyła się po rozmaitych muzeach europejskich i amerykańskich. Urządzona w Paryżu przed dwoma laty wystawa kolonialna rzuciła trochę światła na całokształt zaginionej, a tak wysoce rozwiniętej kultury Beninu.

Radość tłumu kubańskiego



Wyuzdane tańce na ulicach Havanny po ogłoszeniu wiadomości o ucieczce prezyd. Machado.

Dźwiękowy
PALACE
Początek o g. 4-ej

Czołowy film najnowszej produkcji Pathe-Natan-Paryż 1933 r.

Droga na Wschód

Dramat wielkiej miłości, osnuty na tle rozgłosnej powieści Rolanda Dorgells'a p. t. „PARTIR”

W rolach głównych: świetny Jean Marchal oraz uroczą gwiazdą Simone Cerdan.

Nadprogramy

Feljeton radiowy

Ludzie samotni
i zapomniani

Ludzie bezdomni, samotni, opuszczeni... Mijają nas codziennie w szarych ubraniach z jakąś paczką w ręku, czy teczką, śpieszą to tu, to tam, ruchy są szybkie, bo w biurze czekają na zainkasowanie pieniędzy, w jakimś urzędzie na papier o treści — mąka pszenna loco stacja nadawcza... A po obiedzie, gdy przestaną skrzypiec drzwi urzędowych domów pracy, — znużeni idą wolno ulicami, siadają na ławkach, lub przystają koło sklepowych wystaw... Tysiące ludzi szarych, standaryzowanych pionków, o których życiu nikt nie wie nic. I nie ciekawia nikogo ich przeżycia.

Pani X wysiadła przed chwilą z Ispano - Suizy, a jakiś dyrektor banku zatrzasnął za sobą drzwi Paekarda... Odwracając się głowy idących, z lakomym szarunkiem patrzą dziesiątki oczu na te dwie postacie — ktoś powiedział półgłosem — ten dyrektor tydzień temu miał wypadek samochodowy... Wiedzą o nim, bo tydzień temu w związku z wypadkiem fotografia jego była w kilku pismach... A ci ludzie samotni, nieznanymi im się nie kłania, przechodzą tylko... Meszkają na ulicy X pod jakimś numerem... Tylko nad dachami bezlicznych kamienie sterzą antenowe pręty. Słońce mieni się w drutach i wskazuje drogę. Tu mieszka staruszka wdowa — tu małżeństwo z 12-letnim synkiem, a tu za temi oknami wkuwa sztubak, kocha się w Marlenie Dirich, uczy się i cierpi... I dziesiątki, setki mieszkają... Tam właśnie oni są — szarzy przechodnie o standaryzowanych twarzach i ubraniach. A tam gdzie daleko jest wielka stacja radiowa, która dla nich pracuje.

„Dzieńdobry państwu, rozpoczynamy audycję”, głos wibruje w kwadratowych podwórkach — wpa da życzliwym dobrem słowem do zagrzebanych na dalekiej prowincji dworów i chat. Uśmiechnęła się staruszka

— Mój Boże, jacy grzeczni, są ci państwo w radio — szepce...

No ho i prawda, przecież nikt jej, gdy wstanie, nie powie proste go słowa „dzieńdobry”. Tak! Staruszka wie, czuje to, że przecież nie zapomniano o niej, że i ona jest tą, do której mówią teraz... Zakląła się trochę po domu, wzięła do cerowania pończochy i siadła do słuchawki na uszach... Jest jej dobrze. — Grają... Tęgo walczyka pamięta jeszcze ze swej infodoci. A teraz czytają wiadomości ze świata, jak to miło. sama by już nie mogła, oczy by ją bolały, nie dowidzą już. Słucha więc. Głównie, leczą prędko, prędko...

Zawikłaną siecią wielkich dróg pędzą pociągi. Jadą niespokojni, śpieszący gdzieś w świat ludzie... połowy ich nikt nie żegnał na stacjach, nikt nie przywita. Na twarzach ich znać znużenie i obojętność. Kilku pasażerów ma słuchawki na uszach:

— Rozpoczynamy koncert. Po odróznym pociągu X życzymy dobrego odbioru i szczęśliwego przybycia do miejsca przeznaczenia.

Ktoś z daleka podał im rękę — serdeczny uścik. — „Dziękuję państwu, ja jestem wzruszony tą pamięcią o mnie, ja taki zawsze byłem sam”

Dygocą szyny, pędzą niewiadome pociągi.

— Hallo, zginął chłopiec, lat 12... kłoby wiedział, proszony jest!

Lzy płyną z oczu matki. Przecież całemu światu powiedzieli, że to jej syn zginął... wiedzą wszyscy, jeżeli żyje to znajdzie się napewno...

Z głośników lecą cisy i bemole — wesole, frywolne niemal tony fortepianu... Tata jest nieusposobiony, bo mama robi wymówki:

— Ty zawsze byłeś fajtłapą,

Goeringa rozbiór Szwecji

Minister morfina dawał łapówkę za odstąpienie Niemcom części Skandynawii na kolonie

SZTOKHOLM, w sierpniu. Międzynarodowa sława pana Goeringa jest już ustalona. W jednym z ostatnich numerów „Evening Standard” zamieszczono ilustrację, przedstawiającą go, jako zrujnowanego hulaka, który sobie właśnie zastrzykuje morfinę. Jest nie do pomyślenia, aby angielskie pismo o milionowym nakładzie pozwoliło sobie kiedykolwiek w okresie przedwojennym na przedstawienie w tak kompromitującej formie ministra „zaprzyżnionego kraju”.

Ale pułkownik Goering jest nie tylko fachowcem w sprawach narkotyków, prowizji od dostaw, pożarnictwa, przygotowywania wojen i teroru.

Dzięki intymnej znajomości stosunków szwedzkich, przy poznanu których nie udało się nawet kilkumiesięcznego pobytu w domu warjatów, jest on również uznanym fachowcem w sprawach Szwecji. Podkreślał on wielokrotnie swoją głęboką sympatię dla tego pokrewnego kraju, poczynając od owego dnia w marcu, gdy zażądał od urzędu szwedzkiego, aby skar-

cił sceptyczny w stosunku do jego osoby „Goeteborg Handelsblad”, a kończąc na owym dniu w sierpniu b. roku, gdy przyjmował w Berlinie misję szwedzkiej partji narodowo - socjalistycznej. Bowiem

również w Szwecji utworzona została partja narodowo - socjalistyczna,

której udało się zgromadzić do dnia 1 sierpnia, gdy wydano oficjalny zakaz noszenia mundurów, około 4 tysięcy członków.

Otóż wizyta berlińska, pomimo zapewnień Goeringa o sympatiach, zakończyła się fatalnym dysonansem. Przywódca szwedzkich hitlerowców, weteran Furugard, złożył po powrocie do ojczyzny swoją godność, motywując ten krok w sposób niezwykle sensacyjny. Opublikował on mianowicie, że sam Goering zaofiarował mu wielkie subwencje, jeśli on, pan Furugard, zobowiąże się, że na wypadek zdobycia władzy w Szwecji północne prę-

cję państwa szwedzkiego zostaną odstąpione Rzeszy, jako ziemie kolonialne.

W takie historie pan Furugard jednak nie chciał się wdawać. Nie dlatego, że nie wierzył w wielkie subsydia; zdawał sobie sprawę z tego, o czym wie cały świat, że pieniądze są zawsze do dyspozycji, jeśli tylko nie chodzi o spłacenie długów. Zrezygnował dlatego, ponieważ jednak inaczej sobie wyobrażał przyjaźń hitlerowców względem Szwecji. Uciekł się do jawnej publikacji i trudno sobie wyobrazić, aby szwedzka opinja publiczna dzięki tej sensacji zaczęła wyżej oceniać obecnych polityków niemieckich, ich cele i metody, ich uczciwość i inteligencję. Wprost przeciwnie.

Szkoda jedynie, że Szwecja jest małym krajem i że język tego kraju jest naogół w Europie niezrozumiały. Dlatego też rewelacyjną publikację d-ra Furugarda uważaliśmy za wskazane podać do wiadomości polskiego czytelnika, a pożądane byłoby, aby informacje w tej materji znalazły się w całej prasie europejskiej.

Br.

Jutro rewelacyjna premiera
w Lunie

Śmiech w piekle
Śmiech w piekle
Śmiech w piekle

Dzieje brylantu Habsburgów

Kamień, który przynosi nieszczęście

Od roku 1870 znajdował się w posiadaniu w skarbcu Habsburgów słynny brylant znany pod nazwą „Golkonda”. Brylant ten został w tych dniach sprzedany przez arcyksięcia Józefa Habsburga za sumę około 2 milionów złotych.

Z historją Golkondy wiąże się długi szereg nieszczęść i katastrof, które spotykały każdego właściciela złowrogiego brylantu. Jak odnaleziono Golkondę?

Na południu od Hajderabadu, w Indjach, znajdowała się stara forteca — Golkonda — w okolicach której znajdowano djamenty. W XVI wieku wysyłano tu z Anglii i Holandji agentów do Nizama Hajderabadu, aby nabyć oden dro-

gocenne kamienie. Wysłanów prowadzono do fortecy Golkondy, gdzie znajdowało się nie tylko wieżenie państwa Nizama, ale i skarbiec tego najbogatszego z władców hinduskich. Odrzynie skarby spoczywały w skrzyniach skarbcza, ale jeden z największych i najdroższych kamieni leżał jeszcze niewydobyty w kopalniach Golkondy.

Hindus, kopacz, który znalazł pewnego dnia olbrzymi djament

SUDORYN
W APLIKOWALSKI
W PROSZKU USUWA
POTNIEMIA WON

wagi przeszło 70 karatów, otocząc go sobie przywłaszczyć, schował w jakiejś szparze skalnej. Ale nie mógł wynieść, ani przemycić, gdyż przy wyjściu uzbrojona straż rewidowała codziennie robotników. Wreszcie, widząc, że okazja się nie nadarzy, hindus zwierzył się z tajemnicą jednemu z nadzorców, Turnerowi. Turner obiecał mu pomoc w wyniesieniu i ukryciu kamienia, wzmianka za co miał otrzymać połowę jego wartości. Gdy zobaczył brylant, zdecydował zabić hindusa i nie dzielić się łupem. Zamordowanego robotnika znaleziono opodal kopalni, ale nikomu nie przyszło na myśl, co może być powodem zbrodni. Po pewnym czasie podejrzenia policji padły na Turnera, przyłapanego w chwili, gdy wsiadał na okręt idący do Anglii. Turner, widząc co się święci, połknął brylant. Ale lekarz, któremu zgon Turnera wydał się podejrzany, dokonał na własną rękę sekcji zwłok i znalazł w jelitach duży kamień — „Golkondę”.

Lekarz udał się do londynu i sprzedał brylant bogatemu bankierowi, Henry Meikoll. Ów zaś wprawił go w djadem, który dał w prezencie przyjaciółce swej, balernicy. Tancerka została zaproszona na do Indji i w drodze na statku zginęła w tajemniczy sposób, a wraz z nią zginął i djament. Przez długi czas nie było nic słychać o Golkondzie. Aż w roku 1849 jakiś emigrant francuski ofiarował na sprzedaż djament jednemu z lordów angielskich. Lord powziął pewne podejrzenia co do francuza i zawiadomił policję, gdy ta wszakże udała się do gospody, gdzie mieszkał emigrant, znaleziono go zasztytowanego w łóżku.

Rozmaite perypetje przechodził brylant, znalazł się wreszcie w posiadaniu kupca brylantarza w Amsterdamie, który przez długie lata przechowywał go w kartoflu, aby kamień nie stracił nic ze swego blasku i ognia. W roku 1870 do Amsterdamu przybył wysłaniec Franciszka Józefa, który nabył dla

Habsburgów wspomniany klejnot, jeden z największych i najpiękniejszych na świecie po „Orlowie”, „Regencie”, Koch - i - norze”.

Habsburgowie pozbyli się przynoszącego nieszczęście brylantu. Dalejsza historia „Golkondy” dowiedzie, czy i jakie będą koleje życia nowego właściciela klejnotu.

Mk.

Zmilitaryzowana
nauka niemiecka

W Lüchenthin nad Bałtykiem został zorganizowany oboz dla studentów. Celem obozu jest przygotowanie naukowców, którzy mają być „żołnierzami nauki”. „Ludzie nauki będą w stanie — głosi uchwała — zdobyć sobie zaufanie studentów, o ile będą posiadać nie tylko wielką wiedzę, ale i świadomość, że ich badania naukowe i głoszone teorie idą po linii wzmagań narodowego socjalizmu”.

Pożary zboża

wskutek podpalenia

LWÓW, 22. 8. — Dnia 19 b. m. o godz. 9 wiecz. w majątku Marii Ossołińskiej, gm. Krzywice, powiat Rawa Ruska, wybuchł pożar, który strawił stodołę ze zbożem oraz siedem stert zboża. Straty wynoszą około 42 tys. zł.

Również w sobotę przed północą spłonęły skutkiem podpalenia cztery sterty zboża w folwarku Bernarda Kurtza, Hatowice, pow. Sokal. Sprawcy podpalenia dotychczas nie schwytano.

Wspólnym wysiłkiem
ofiara pomóżmy bezrobotnym

René Clair

genjalny reżyser,
kandydat do nagrody Nobla
pokaże nam wkrótce nowy,
nieznany Paryż w filmie

„14 lipca”

nikt o tobie nic nie wie, jesteś tu zinkowy...

A w głośniku ktoś właśnie replikuje:

— Kiedy na stół wejdzie zupa, to mów do mnie jak do stupa — a później — jak mam dom, to mam przywilej, żebym w domu spokój miał...

Może pod wpływem tej lekcji on z tuzinkowego stanie się jednostkowym, z nieznanego, z jednego z wielu, zmieni się w tego, o którym wszyscy mówić będą... Mąż patrzy na żonę — śmieją się...

Sztubak kuje lekcje — w sąsiednim domu mają radio — sly-

chać walcą „Fale Dunaju”. Oczy młodzieńca zachodzą mgłą. To chyba dla niego grają tę melodję. Wi dzi siebie, jak się schyla i podaje kwiat jej, Marlenie, szepce...

— Pani, ja oddawna... — i snuje się marzenie zakochanego.

Jedenaście uderzeń, hejnał — i — życzymy państwu dobrej nocy — wszystkim nieznanym i samotnym.

Noc — księżycową poświęca za lewa ziemię. Usnęli... Wielka rodzina ludzka, pełna trosk i bólu uciła, ukolysana pozdrowieniem.

R.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz i W. Szatta (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łohody (11 Listopada 86).

DODATEK DLA NAUCZYCIELI. — Ministerstwo oświaty zawiadomiło władze szkolne w Łodzi, że rada ministrów uchwaliła dalszą zaliczkową wypłatę dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli w wysokości i według zasad, obowiązujących dotychczas do końca roku budżetowego 1933-34, t. j. do dnia 31 marca 1934 roku.

PRACA DLA BEZROBOTNYCH — Gmina żydowska w Łodzi zwróciła się z pismem do przewodniczącego komitetu pomocy bezrobotnym, p. Wolczyńskiego, interweniując w sprawie wstrzymania akcji wydawania obiadów dla biednej ludności w Łodzi. W odpowiedzi poseł Wolczyński wyjaśnił, że akcja ta została zawieszona wskutek braku funduszy i że komitet pomocy będzie w przyszłości udzielał miast zapomóg i wsparć w naturze — pracę. Czynnione są obecnie usilne starania w kierunku zdobycia zatrudnienia dla najbardziej potrzebnej ludności.

NARADY WŁÓKNIARZY — Na 26 b. m. wyznaczone zostało posiedzenie rady okręgowej związku włóknarzy „Praca”. Jak nas informują, tematem obrad będzie sprawa ewentualnego wypowiedzenia obowiązującej obecnie umowy zbiorowej przez przemysłowców.

Sprawie tej poświęcone zostanie również śródkowe zebranie rady delegatów i poborców fabrycznych.

SPADEK LICZBY BEZROBOTNYCH. — Jak informują z zarządu obwodowego F. B. w Łodzi w ostatnim okresie tygodniowym wyplacił na terenie województwa łódzkiego zasiłki 5,429 bezrobotnym.

W okresie tym ubyto 1,110 bezrobotnych, pobierających zasiłki; przybyło natomiast 865, w rezultacie zatem ubyto 245 bezrobotnych, pobierających zasiłki.

Ciężko ranny konduktor

Straszny wypadek w pociągu

Onegdaj wieczorem zawiadzono pogotowie ratunkowe na dworzec Kaliski, celem niesienia pomocy ciężko rannemu konduktorowi, 42-letniemu Adamowi Sadowskiemu. Jak stwierdzono, Sadowski wracał do Łodzi pociągiem osobowym przejeżdżającym z Katowic przez nową linię Herby — Zduńska Wola. Kiedy pociąg znalazł się w okolicy Łasku, obsługa zauważyła brak Sadowskiego. Rozpoczęto poszukiwania, sądząc, że wysiadł on w Dobroniu, gdzie stałe zamieszkiwał. Okazało się jednak nastę-

Łódź się nareszcie doczekała wizyty ministra robót publicznych, który przeprowadził inspekcję szos naszego województwa

W jednym z ostatnich numerów „Głosu Porannego” potuszaliśmy jeszcze raz sprawę szos podmiejskich, znajdujących się, jak wiadomo, w straszonym stanie. Wskazaliśmy, iż szosy i drogi na terenie naszego województwa, a szczególnie na obszarze powiatu łódzkiego, znajdują się w stanie urągającym elementarnym wymogom komunikacji, wskazaliśmy na niesłychany sposób przeprowadzania remontów na niektó-

rych drogach, piętnując w szczególności niepraktykowane nigdzie, zamknięcie całej drogi Łódź — Zgierz i domagając się, aby sprawą tą zajęły się międzynarodowe czynniki.

Apel nasz, jak się obecnie okazuje, nie przebrzmiał bez echa. Sprawą, przez nas poruszaną, a obchodzącą żywo wszystkie mieszkańców Łodzi, zajęły się władze centralne.

W dniu wczorajszym przyjechał specjalnie na teren woje-

wództwa łódzkiego minister komunikacji, inż. Butkiewicz.

Pan minister, który przyjechał, celem przeprowadzenia dokładnej inspekcji dróg województwa łódzkiego, zatrzymał się przez godzinę także w Łodzi. Panu ministrowi towarzyszyli dyrektor departamentu drogowego ministerstwa, inż. Siła-Nowicki, naczelnik warszawskiego urzędu wojewódzkiego, inż. Tryliński oraz kilku inżynierów. Jak nas informują, p.

minister Butkiewicz, zaintrygowany częstymi alarmami prasy z powodu fatalnego stanu dróg województwa łódzkiego, postanowił osobiście zbadać całą sprawę. Inspekcja trwała przeszło pół dnia.

Pan minister przyjechał z Warszawy samochodem via Łódź i Zgierz. Około godz. 1-ej po poł. wyjechał z Łodzi w kierunku Tomaszowa, a stamtąd z powrotem do Warszawy.

Należy przypuszczać, że rezultaty inspekcji p. ministra Butkiewicza pokryją się w całej rozciągłości z sądem opinii publicznej, i że pociągną za sobą odpowiednie konsekwencje. Najwyższy czas, aby władze centralne wejrzały w politykę drogową sejmików powiatowych i wywarły presję w kierunku doprowadzenia ich do stanu normalnego użytkowania. (g)

Łodzianka i papieros

Wesoły feljeton rozgłosił łódzkiej

Palenie papierosów jest niewątpliwie nałogiem, a wiemy, że każdy nałóg jest brzydki. Nie przeszkadza to jednak łodziance w paleniu tytoniu publicznie bez zębatej, przeciwnie nawet się chełpi tem, z papierosem w buzi pokazuje się w kawiarni, w teatrze, w miejscowościach kuracyjnych czy letniskowych nawet na ulicy. Stąd też wśród tysięcy kobiet ze wszystkich zakątków kraju poznajemy łodziankę. O tej właśnie łodziance palącej i papierosie opowie radjoduchaczom dzisiaj o godz. 22-ej w swoim feljetonie red. St. Sapieżyński. (r)

Sylvia Sydney

najpiękniejsza gwiazda ekranu wystąpi wkrótce w **Grand-Kinie** w najlepszej swej kreacji pt.

„Odmetę Ulicy”

Poturbowani członkowie komisji

Strejkujący budowlarze interwenjują w ministerstwie pracy

W związku ze strejkami, komisje strejkowe obchodzą miasto kontrolując, czy strejk nie jest łamany.

W dniu wczorajszym jedna z grup, kontrolujących budowlę, przybyła na posesję Nr. 8 przy ul. Inżynierskiej.

Między kontrolerami a pracującymi wynikiem nieporozumienia, przyczem wynikił ostry konflikt między komisją a jednym z murarzy.

Gdy między murarzem a jego antagonistą wynikła bójka — wzięli w niej udział zarówno murarze, jak i członkowie komisji.

Wobec przeważającej większości

komisji, murarze zostali poturbowani i jeli się desek, drągów itp.

W rezultacie zarówno członkowie komisji, jak i murarze, zatrudnieni na budowli, odnieśli poważniejsze obrażenia.

Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził: u 58-letniego Józefa Kępskiego (Limanowskiego 39) złamanie kilku żeber, u 27-letniego Wacława Drezda (Gnieźnieńska 2) zwichnięcie prawego ramienia, u 52-letniego Władysława Walisiaka (Drewnowska 54) zwichnięcie lewego ramienia, u 26-letniego Jana Jankalskiego (Szopena 11), ranę tłu czoną uda prawego.

Po udzieleniu poszkodowanym pomocy lekarz przewiózł najbardziej poszkodowanego, Kępskiego Józefa, do szpitala przy ul. Drewnowskiej, pozostających zaś rozwieziono do domu. (p)

Trzeci tydzień strejku w przemysle budowlanym nastąpił pod znakiem pewnych zmian. W pierwszym rzędzie po niedzielnych naradach jakie odbyły się w związku zawodowym, zgodnie z uchwałami podjętymi w tej mierze, wysłana została delegacja komisji międzyzwiązkowej, która interwenjowała u dyrektora departamentu w ministerstwie opieki społecznej i głównego inspektora pracy inż. Klotta, prosząc o wszczęcie kroków, w kierunku szybszego zlikwidowania strejku.

Sytuacja strejkowa uległa również pewnej zmianie, tak że w dalszym ciągu unieruchomiona jest

jedynie połowa rozpoczętych prac budowlanych.

Dzieje się to wskutek przyjmowania przez przedsiębiorców nowych robotników na miejsce strejkujących. Na fakt ten, delegacja ma również zwrócić uwagę głównego inspektora pracy i podkreślić, że może to spowodować czynne wystąpienia ze strony strejkujących, co byłoby objawem niepożądanym.

Zmasakrowane zwłoki

na torze kolejowym pod Żabieńcem

Straszny wypadek zdarzył się wczoraj na przejeździe kolejowym koło Żabieńca pod Łodzią. W miejscowości tej znajduje się parę letnisk, dość gęsto zaludnionych.

Wczoraj około godziny 3-ej po południu, kiedy torem kolejowym miał przejeżdżać pociąg osobowy do Łodzi, spuszczone szlabany na przejeździe. W ostatniej chwili jednak zjawił się na torze, w odległości kilkudziesięciu metrów od szlabanu, jakiś młody chłopiec w żydowskim chałacie. Maszynista

nie mógł zauważyć chłopca, tak że pociąg w pełnym biegu najechał na nieszczęśliwego, kładąc go trupem na miejscu. Koła parowozu pochwartały formalnie chłopca. Na torze znaleziono oddzielnie oddziętą głowę, nogi i tułów.

Pogrzebem zmasakrowanego ciała zajęło się tow. Ostatnia Pogrzeba.

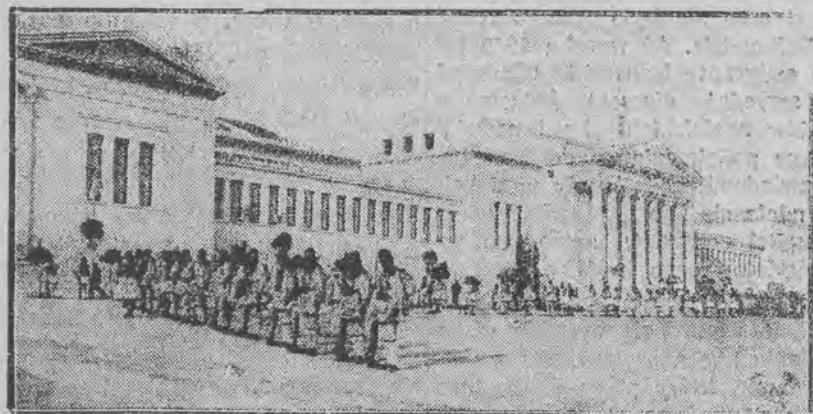
Do tej pory nie ustalono tożsamości przejechanego. Zabity był mniej więcej lat 14 — 15.

Raid konny Poznań—Gdynia



Państwo Z. z Poznania przedsięwzięli raid konny z Poznania do Gdyni. Na zdjęciu uczestnicy raidu u brzegów morza, po osiągnięciu celu podróży.

Wystawa w Atenach



W Atenach otwarto w tych dniach wielką wystawę przemysłu krajowego. Na zdjęciu piękny, o szlachetnych, klasycznych liniach pałac wystawowy. Oddział t. zw. euronów (gwarja grecka) oczekuje przybycia prezydenta republiki.

REJESTRACJA LEGJONISTÓW.

Obywatele z 1 p. p. leg. poi. oddziałów, należących do 1-ej brygady piechoty leg., którzy służyli w latach od 1914 do 1918, oraz oficerowie i podoficerowie zawodowi w stanie spoczynku, inwalidzi 1 p. p. leg. od 1918 r., a także oficerowie i podchorążowie rez. tego pułku winni się zarejestrować na członków 1 p. p. leg. oddziału w Łodzi. Rejestracja członków odbywa się w poniedziałki i czwartki od godz. 18 — 20 w lokalu związków legionistów polskich, oddział w Łodzi, ul. Narutowicza 32, poprzednia oficyna, II piętro.

Gdy przychodzi komornik...

Co wolno zająć, a czego nie wolno? — Skarga o uchylenie zajęcia. — Własność osób trzecich. — Sekwestrator skarbowy

Z uwagi na rozpoczynający się „sezon” egzekucji warto podać pewne wskazówki obrońcy interesów zagrożonych egzekucją.

Według art. 570 prawa o sądowym postępowaniu egzekucyjnym z dnia 27 października 1932 r. nr. 93 Dz. U. R. P. poz. 803

nie podlegają zajęciu przez komornika przedmioty codzienne go użytku.

niezbędne dla dłużnika i jego domowników. Do tych przedmiotów należą sprzęty domowe, pościel, bielizna i ubranie codzienne, bez których nie można się obejść. Natomiast podlegają zajęciu, a następnie licytacji rzeczy, jak fortepiany, dywany, obrazy i t. d. wogóle te przedmioty, bez których można się obejść.

Nie mogą być zajęte również przyrządy, używane z powodu

nieomności dłużnika i domowników, np. protezy, również i żywność i opał potrzebne dla dłużnika i jego rodziny na okres jednego miesiąca, następnie surowce i przedmioty niezbędne do zarobkowania osobistego dłużnika na przedział jednego miesiąca, przedmioty, służące do pełnienia służby lub wykonywania zawodu.

W ust. 9 t. s. § znajduje się bardzo ważny przepis dla ludności, dotkniętej klęskami, który mówi, że przedmioty ofiarowane dłużnikowi dla poratowania jego i jego rodziny,

dotkniętej np. powodzią lub pożarem nie podlegają egzekucji.

Często dochodzi do nieporozumień z powodu zabierania rzeczy, które samoistnie nie przedstawiają wartości użytkowej. Otóż

takie przedmioty nie podlegają zajęciu.

Według art. 571 nie mogą być zajęte przedmioty, będące według przepisów prawa prywatnego przynależnością nieruchomości lub rzeczy głównej. Komornik np. nie może zająć drzewka owocowego, jopoki o no rośnie, klucza od zamku, koła od wozu, okna wprawionego w dom i t. d. Te rzeczy mogą być zajęte razem z gruntem, zamkiem, o ile nie jest on wmontowany, z wozem, domem i t. d. Jeżeli przedmioty, o których wspomnieliśmy, zostały zajęte, wtenczas dłużnik w ciągu 7 dni od daty zajęcia

winien wnieść skargę do sądu za czynności komornika

i postawić wniosek o uchylenie zajęcia przedmiotu, nie podlegającego egzekucji. Jeśli już był wyznaczony termin do licytacji, to należy w skardze postawić

wniosek o zawieszenie licytacji.

Często się zdarza, że komornik zajmuje rzeczy u dłużnika, będące własnością osób trzecich, np. pożyczony fortepian, ubranie, wówczas egzekwowany winien po myśli art. 583 zwrócić komornikowi uwagę, że rzeczy zajęte

są własnością osób trzecich, a komornik zaś winien je o zajęciu zawiadomić.

Właściciel rzeczy zajętej bez prawnie przez komornika może wnieść przeciw osobie popierającej egzekucję t. zw.

skargę interwencyjną,

jednakowoż winno się uprzednio wezwać ją do zwolnienia tej rzeczy z pod egzekucji. O ile egzekucje prowadzi sekwestrator skarbowy, to przed wniesieniem skargi interwencyjnej należy się zwrócić do odnośnego urzędu skarbowego i wysunąć wszystkie zarzuty przeciw zajęciu. Dopiero po 2 tygodniach można wnieść skargę do sądu, w przeciwnym razie koszty sądowe obciążają tego, kto wniósł skargę, chociażby proces wygrał.

G. N.

Co to jest podsłuch?

Poczta sprzedawać będzie losy loteryjne, papierosy i znaczki stemplowe

W dzienniku Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie ministerstwa poczt i telegrafów, regulujące uprawnienia poczty. Do kompetencji przedsiębiorstwa „Poczta, telegraf i telefon” włączono sprzedaż losów loterii państwowej, wyrobów monopolu tytoniowego i znaczków stemplowych.

Jednocześnie ministerstwo poczt i telegrafów ogłosiło jednolity tekst ustawy o „Poczcie, telegrafie i telefonie”. Wśród ciekawszych postanowień znówelizowanej ustawy znajduje się przepis, wyjmujący z pod ochrony tajemnicy pocztowej listy otwarte i drukowane. Monopol poczty nie obejmuje przenoszenia przez posłańców listów i kartek, jednakże surowo zabrania się im utworzenia listowni zawodowego przenoszenia listów. Sprecyzowane zostało pojęcie podsłuchu telefonicznego, polegającego na włączaniu się do rozmów i podawania ich treści osobom trzecim.

W czasie rewizji znaleziono kilkadziesiąt fałszywych 2-złotówek, tygule, stop metalu, pilniki, formy gipsowe itp. Przy rewizji osobistej przy Jarzębskim znaleziono również kilkadziesiąt gotowych fałszywków

Konkurenci mennicy

Falszerze dwuzłotówek pod kluczem

Od pewnego czasu władze policyjne zwróciły uwagę na kolportaż fałszywych 2-złotówek, którzy rozpowszechniali fałszyki na Bałuckim Rynku.

Onegdaj, wywiadowca zwrócił uwagę na pewną kobietę, która uwiłajała się wśród chłopów. W pewnym momencie wywiadowca zaobserwował niezwykle scenę przy straganie handlarki miodu Janiny Czepiak (ul. Kościelna 2, Radogoszcz). Do Czepiakowej przysłała niewiasta, kupiła miód i wręczyła 2 zł. Gdy Czepiakowa zwróciła uwagę, że moneta wygląda podejrzanie, nieznaną wręczyła drugą monetę, która również okazała się fałszywą. Obserwujący tę scenę wywiadowca zatrzymał nieznaną. Okazała się nią Marjanna Jarzębowska (Młynarska 68). Przeprowadzona natychmiast w jej mieszkaniu rewizja dała nadspodziewane wyniki.

W mieszkaniu zastano męża zatrzymanej, Rocha Jarzębowskiego.

W czasie rewizji znaleziono kilkadziesiąt fałszywych 2-złotówek, tygule, stop metalu, pilniki, formy gipsowe itp. Przy rewizji osobistej przy Jarzębskim znaleziono również kilkadziesiąt gotowych fałszywków

Jarzębowski przyśięnięty do muru wyjaśnił, że fałszerstwa dokonywał przy udziale Stanisława Millera, który potajemnie wyczerpał przychodził do jego mieszkania. Gdy policja zamierzała opuścić mieszkanie Jarzębowskiego przybył Miller, którego też zatrzymano. Jarzębowski i Miller osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. (a)

Najwięcej małżeństw w Polsce i Czechosłowacji

Główny urząd statystyczny oprował ciekawe dane, dotyczące liczby małżeństw w poszczególnych krajach.

Jak wynika z tych danych, w 1932 zawarto w Polsce ogółem 270 277 małżeństw, w Anglii z Walją 305,132, w Czechosłowacji 125,659, w Holandji 55,776, w Niemczech 509,591, w Portugalji 45,423, na Węgrzech 70,448, we Włoszech 263,465, w Australji 43,634, w Kanadzie 62,154 małżeństw.

Przeciętnie na 1000 mieszkańców przypada w Polsce 8,3 małżeństw, w Anglii z Walją 7,7, w Czechosłowacji 8,5, w Holandji 6,9, w Niemczech 7,9, w Portugalji 7,3, na Węgrzech 8,0, we Włoszech 6,3, w Australji 6,7, w Kanadzie 5,9 małżeństw.

KWADRANSE LITERACKIE.

Dzisiaj o godz. 19.40 odczytane zostanie w dziale radiowych kwadransów literackich opowiadanie Antoniego Langego p. t. „Nowe mieszkanie”.

Dnia 26.VIII o godz. 20.00 radio wykwadrans literacki przyniesie fragment z książki p. t. „Tyran”, piera Zdzisława Kleszczyńskiego, którego dowcipny i błyskotliwy styl pociąga swą lekkością. (r)

Dwaj poparzeni robotnicy podczas pożaru szarpacza i zapasów przedz

Wczoraj o godzinie 4 po południu wybuchł pożar w fabryce firmy Daneygier i Spółka przy ulicy Kilińskiego 234. Na posesji tej wspomniana firma posiada zakłady włókiennicze oraz przedziałnię bawełny.

Ogień powstał w czasie pracy. Robotnicy znajdujący się na jednej z sal, a zatrudnieni przy obsłudze szarpaczy i innych maszyn, spostrzegli w pewnej chwili, iż na jednej z nich zapaliły się odpadki i przedz. Ogień powstał prawdopodobnie od iskry i objął znajdującą się na maszynie mieszanke, prze-

zrucając się w błyskawicznym tempie na nagromadzone na sali łatwopalne materiały.

W fabryce powstała ogromna panika. Rozległy się wołania o ratunek i rozpaczliwe krzyki.

Jak się okazało, płomienie, wydobywające się z szarpacza, objęły dwóch robotników, znajdujących się w pobliżu. Obaj odnieśli poparzenia rąk i twarzy. Z narażeniem życia inni robotnicy wyratowali z sali poparzonych.

Po chwili nadjechały III i IV od-

działy straży ogniowej, które niezwłocznie przystąpiły do akcji ratunkowej.

Dzięki wyjątkowej pracy strażaków, udało się po półtoragodzinnej akcji pożar ugasić.

Cała sala przedziałni na parterze została zalana wodą. Spłonął tylko jeden szarpacz i kilka maszyn pomocniczych, oraz bawełna i przedz, nagromadzone w podręcznym składzie. Straty są naogół nieznaczne.

Do poparzonych robotników, Jana Mrówki i Edmunda Raka wzwano pogotowie ratunkowe kasy chorych, które przewiozło ich do szpitala. Jak nas informują, stan ich nie jest groźny.



MICHAŁ Michalesko ze swoją partnerką **Betty SIEMIONOW**

w arcywesołej komedji muzycznej

Ostatni Taniec

w 3 akt. (6 obrazach) 30 num. śpiewu i tańca.

Początek o godz. 9 wieczorem

PRYZYWCZAJENIE — Nie pojmuję doprawdy jak możesz patrzeć mi jeszcze w oczy! — Można się przyzwyczać do wszystkiego.

Uroczystości ku czci Luthra



rozpoczęły się od składania wienców pod pomnikiem wielkiego reformatora na rynku w Eisleben.

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY Dźwiękowego Kina „CAPITOL”

Wkrótce na naszym ekranie ukażą się następujące arcydzieła

LICYTACJA MIŁOŚCI
Sari Maritza, Charlie Ruggles

EKSTAZA
Reż. G. Machaty

Syn Dżungli
w roli głównej Buster Grabbe

Demon Wielkiego Miasta
WYNNE GIBSON

Rajski Ptak
DOLORES DEL RIO

Wyspa Dr. Moreau
pg. powieści G. WELSA

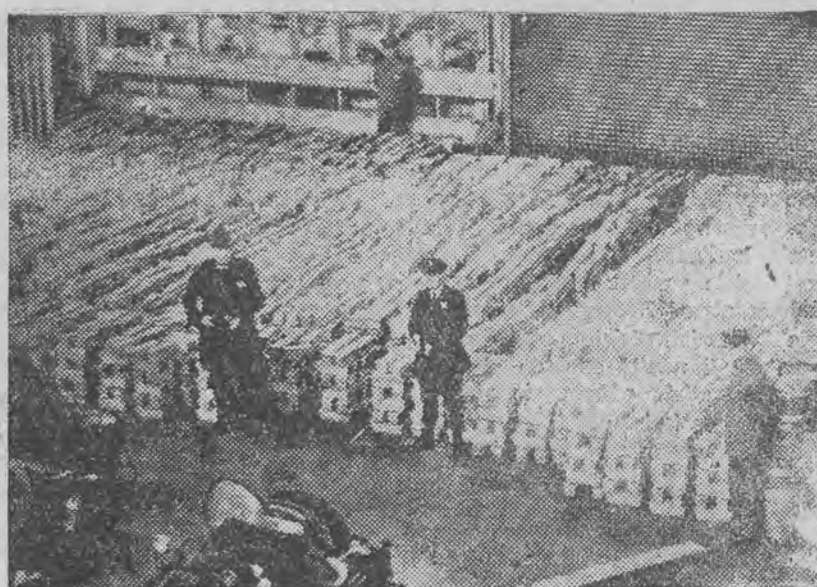
ZUZANNA LENOX
Greta Garbo—Clark Gable

GDYBYM MIAŁ MILJON
Reż. LUBICZA

Adjutant Jego Wysokości
VLASTA BURIAN

oras te wszystkie, które cechuje wybitny artyzm w pomysle, reżysorji i pięknej oprawie muzycznej.

Srebro indyjskie w San Francisco



9.000 sztab srebra indyjskiego pochodzenia ogólnej wartości 5 milionów złotych dolarów przybyło do San Francisco, jako rata pożyczki wojennej, przesłana Ameryce przez Anglię.

Tomaszów

ARESZTOWANIE B. LAWNIKA

W swoim czasie rozeszły się w Tomaszowie pogłoski o jakichś maćmach, dokonywanych z wierzycielami magistratu przez b. ławnika Rosenberga. Nikt nie przywiązywał początkowo żadnej wagi do tych wersji, tembardziej, że nie znajdowały one urzędowego potwierdzenia. Dopiero teraz wyszły na jaw rewelacyjne szczegóły o działalności ławnika Rosenberga, stwierdzające niezbicie, że dopuszczał się on od dłuższego czasu nadużyć w związku z zajmowanemu przez siebie stanowiskiem w magistracie. Doszło do tego, że działalnością ławnika Rosenberga zainteresowała się prokuratura w Piotrkowie przeprowadzając szczegółowe badania poszkodowanych. W trakcie dochodzenia ustalono, że Rosenberg popełniał nadużycia, pośrednicząc przy odbieraniu należności wierzycieli magistratu z kasy miejskiej, nie bez korzyści materialnych dla swojej kieszeni. Ławnik Rosenberg robił z wierzycielami i dostawcami magistratu transakcje, za które każał sobie płacić grube sumy. Za szybkie wydobycie należności z kasy miejskiej, wierzyciele musieli płacić mu z góry określony procent. Prokuratura piotrkowska przesłuchała szereg wierzycieli miasta, którzy złożyli obciążające Rosenberga zeznania. Stwierdził on, że ławnik Rosenberg dyktował im warunki, że płacili mu prowizję od sum, pobieranych z magistratu, gdyż w przeciwnym razie — musieliby długo czekać na zaspokojenie swoich pretensji. Naskutek takiego wyniku śledztwa, sędzia śledczy I rejonu polecił zaarrestować ławnika Rosenberga. W dniu wczorajszym osadzono go w więzieniu piotrkowskim.

treściwie ujął całokształt dążeń i cele związku. W słowach, przemawiających do uczuć, wezwał obecnych do nieustannej i wyczerpanej pracy dla ojczyzny. Mecenasz Grygusiński w imieniu tomaszowskiego społeczeństwa wygłosił obszerną i nader interesującą przemówienie. Między innymi podkreślił historię tradycję polskiego rycerstwa, powołanego ponownie do życia. Gremjalnym odśpiewaniem hymnu narodowego i I. Brygady, uroczystość ta w podniosłym nastroju została zakończona.

Co czyta robotnik łódzki?

W związku z artykułem moim „Co czyta Łódź latem” („Głos Poranny” 13.VIII r. b.) i repliką nań S. K. „Co czyta Łódź robotnicza” („Głos Poranny” 20.VIII r. b.) oświadczam co następuje:

1) W artykule „Co czyta Łódź latem” wychodzę z założenia ogólnych, operując pojęciami czytelnia „inteligentka” i czytelnia „robotnicza”. Dlatego poszczególnych wypożyczalni książek w Łodzi nie omawiam.

2) W badaniach nad sprawą czy

telnictwa w Łodzi wypożyczalni Towarzystwa Krzewienia Oświaty nie pominąłem, o czym p. S. K. może dowiedzieć się w T. K. O. I. przy ul. Kilińskiego 162. Wszakże informacje, jakie tu uzyskałem nie uważam za miarodajne dla „gustu czytelniczego” wśród robotników. Dlaczego? Bo Towarzystwo Krzewienia Oświaty jest instytucją prowadzoną przez inteligencję, wychowującą i celowo urabiającą gust czytelnika. Fakt ten potwierdza sam p. S. K., pisząc, że w wypoży-

czalni T. K. O. „czytelnikom nie podaje się ani Germana, ani Muiszkówny, ani Staśki, ani Zarzyckiej, ani nawet Wallace'a, bo ich tam wcale nie ma”. Doceniam w zupełności ofiarną pracę kierowników T. K. O., szlachetne pobudki i tendencję, jednakże wobec istnienia (choćby najsłabiej) imperatywu z góry — nie może być mowy o samorzutnym i rzeczywiście gustownym czytelniku z masy”.

3) Uważam, że gust „czytelnika z masy” daje się poznać najlepiej na terenie bibliotek prowadzonych przez robotników i tylko dla robotników, przytem z wyłączeniem „imperytyw z góry”, tym razem paratyjnego. Dlatego badania przeprowadziłem na terenie bibliotek przy związkach zawodowych i fabrykach, jak np. Związek włókienniczy „Praca”, Klub pracowników Szajblera i Grohmana, Związek Zawodowy Pracowników Drukarskich i pokrewn. zawodów i inne. Wyniki — świadczą niezbicie o wielkiej poczytności literatury sensacyjnej i erotycznej (kierskiej wartości) wśród robotników. Oczywiście, nie wyklucza to bynajmniej czytania innych autorów. Tutaj zwracam uwagę p. S. K., że nie twierdziłem i nie twierdzę, jakoby robotnik nie czytywał Żeromskiego, Tołstoja, Romain Rollanda i in. Odnosny ustęp mojego artykułu brzmi: „Czyta się z polskich autorów Zarzycką, Marcejuńskiego, a i do Mniszkówny, Staśki i Germana zagłębia się z sentymentem”. Zdanie to nie ma przecież formy kategoriowej i wyłączonej.

4) O ile czytelnicy Towarzystwa Krzewienia Oświaty stanowią „nieodoceniany w klasie robotniczej odłam wysoce uświadomiony”, — jest to rzeczą, nadającą się do dyskusji. Tak czy owak nie zmienia to w niczym faktu, że szerokie masy proletariatu, o ile nie są politycznie uświadomione, karmią się literaturą posledniej wartości. Kwestję uogólniającą zbyt optymistycznie podtytuł notatki p. S. K. „Nie Mniszkównę i Zarzycką, lecz Żeromskiego, Tołstoja i Romain Rollanda (czyta Łódź robotnicza)” — nie odpowiada wobec tego rzeczywistości. G. T.

Skandal towarzyski w Tomaszowie Zajście, o którym mówi całe miasto

Społeczeństwo tomaszowskie poruszone zostało niezwykłym skandalem towarzyskim pomiędzy dwiema znanymi w mieście osobistościami. Wybitny przemysłowiec tomaszowski, poważany powszechnie za swą niestrudzoną działalność na polu społecznym i dobroczynnym, p. Sz. spoliczkował syna przemysłowca p. B. za podobno niesłuszną i dotkliwą obrazę, jaka spotkała go ze strony tego ostatniego, działającego łącznie z niejakim p. M. P. B. również odpowiedział rękoczynem.

To tego przykrego incydentu przedstawia się w ogólnym zarysie następująco:

Dwaj niedawno wybrani członkowie zarządu jednego z tomaszowskich banków, pp. B. i M. oficjalnym listem o treści

nie liczącej z powagą instytucji, zwrócili się do wspomnianego na wstępie p. Sz. z monitem, co do natychmiastowego uregulowania pewnej, stosunkowo drobnej, kwoty, należnej bankowi, a pochodzącej z bezinteresownej, grzecznościowej gwarancji, jaką p. Sz. udzielił dwum zubożałym b. przemysłowcom.

Pan Sz., dotknięty formą listu, odpowiednio nań zareagował, zwracając bankowi uwagę na niedopuszczalne metody wykorzystywania przez członków zarządu swych pełnomocnictw dla prywatnych porachunków, podkreślając, iż tego rodzaju taktyka nie powinna być tolerowana przez poważną instytucję.

Na uwagę tę wspomniani dwaj członkowie zarządu, pp.

B. i M., ponownie wystosowali do p. Sz. na blankiecie firmowym banku list, w którym podobno na trzech stronach maszynowego pisma w niezwykle ostrej formie zaatakowali adresata, używając licznych obraźliwych zwrotów, niedopuszczalnych ani w sferach towarzyskich, ani handlowych. List ten podpisał pod oficjalną pieczęcią banku.

W tych dniach p. Sz. przypadkowo zetknął się na ulicy z jednym ze wspomnianych członków zarządu banku, mianowicie p. B. Przy tej sposobności pierwszy zwrócił drugiemu uwagę, iż swoim postępowaniem wogóle, a w szczególności niedopuszczalną formą listów, jakie doń imieniem banku skierowali, w pierwszym rzędzie on, t. j. p. B., skompromitował się, a zarazem wystawił sobie świadectwo ubóstwa kulturalnego. W trakcie tej „ożywionej” dyskusji doszło do rękoczynów.

Ogólne zdziwienie wywołuje fakt, że prezes zarządu banku, p. N., człowiek zrównoważony dopuścił do wystosowania do p. Sz. przez członków zarządu podobnych listów, które doprowadziły w konsekwencji do uholewania godnego incydentu.

Z trzeciego piętra na bruk Samobójstwo zawiędzonej w miłości

W dniu wczorajszym o godzinie 9-ej rano zdarzył się przy ul. Północnej 18 wypadek straszny samobójstwa. W oknie trzeciego piętra klatki schodowej w oficynie zjawiała się nagle jakaś młoda kobieta. Po chwili młoda kobieta wyskoczyła oknem na bruk podwórza. Rozległ się huk spadającego ciała. Kobieta, jak się następnie okazało 27-letnia Lucja Bosak, poniosła śmierć na miejscu.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego skonstatował, iż śmierć nastąpiła wskutek rozbicia czaszki i wyplynięcia

mózgu.

Należy zaznaczyć, że p. Bosak jest córką zamożnego kupca z prowincji. Przyjechała do Łodzi, celem załatwienia paru spraw, a m. in. celem rozmówienia się z pewnym młodym człowiekiem, który uchodził przez parę miesięcy za jej narzeczonego.

Dochodzenie policyjne nie ustąpiło jeszcze przyczyny rozpaczliwego kroku. Przypuszcza ją jednak, że miał on podłoże miłosne.

O strasznym wypadku powiadomiono rodzinę desperacki.

Dokąd jechać

JEDNODNIOWA WYCIECZKA DO WARSZAWY

Łódzki oddział Wagons Lits Cook organizuje w czwartek, dnia 24 b. m. jednodniową wycieczkę do Warszawy.

Odjazd nastąpi o godz. 7,28 z dworca Kaliskiego, a wyjazd z Warszawy tego samego dnia o godzinie 19,25.

Przejazd w obie strony zł. 10.—
Pozostałe bilety dziś do godz. 17 w biurze Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64.)

ULGOWE PRZEJAZDY DO KRYNICY, TRUSKAWCA I CIECHO-CINKA

Do Ciecuchowa odjazd w piątek i sobotę o godz. 12,57 z dworca Kaliskiego. Odjazd z Ciecuchowa w niedzielę o godz. 18,30.

Przejazd w obie strony zł. 13,10. W jedną stronę zł. 7,40.

Do Krynicy odjazd w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 21,40 z dworca Fabrycznego. Klasa III zł. 22,80 klasa II — 34,20.

Do Truskawca odjazd w niedzielę o godz. 20,08 z dworca Kaliskiego.

go. Klasa III — zł. 26,90, klasa II — 38,10.

Na powyższe wycieczki bilety nabyć można w biurze Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64) czynne od godz. 9 do 13,30 i od 15 do 20.

WYCIECZKA DO GDYNI

Jedną okazją zwiedzenia Gdyni, Gdańska, Helu i Jastarni, jest wielka wycieczka związku rezerwistów, wyjeżdżająca z Łodzi w dn. 25 b. m. o godz. 20,50. Powrót 28 sierpnia r. b. w godzinach porannych. Miejsca w pociągu numerowane Dojazd do Łodzi w obrębie 150 klm z 70 proc. zniżką kolejową. Na miejscu bezpłatni zawodowi przewodnicy. Kwatery zbiorowe i pojedyncze od gr. 80. Ulgowy kwit przejazdu do Gdyni zł. 14,70, do Gdańska i z powrotem zł. 3.—, do Jastarni i na Hel i z powrotem zł. 3.—. Utrzymanie po cenach minimalnych. Zapisy, informacje i bilety w biurach związku, ul. Piotrkowska 107 i 109, tel. 124-77 i 242-88, oraz w biurach podróży „Orbis” i „Wagons Lits Cook”.

WYŁOWIENIE ZWLOK

Wczoraj rano wyłowiono z rzeki Wolbórki pod Tomaszowem zwłoki 32-letniej umysłowo chorej Julji Wojciechowskiej, która przed paru dniami popełniła samobójstwo, skacząc w nurty rzeki.

Zwłoki topielicy zabezpieczono na miejscu, aż do przybycia komisji sądowo-śledczej, poczem zostaną one wydane rodzinie.

AWANTURA NA RYNKU

Na rynku tomaszowskim doszło wczoraj wieczorem do krwawego zajścia, wywołanego przez dwóch znanych policji awanturników Władysława Byczka, zam. przy ul. Bóżnicznej 3, oraz Józefa Wołczyńskiego, zam. przy ul. Długiej 46.

Obaj awanturnicy przyszlizli na rynek w stanie nietrzeźwym. W pewnej chwili doszli do siebie zającego na dorożce Stanisława Wejsmana (Majowa 48) i zażądali pieniędzy na wódkę. Gdy dorożkarz odmówił temu żądaniu, obaj rzucili się nań, bijąc go do krwi łepami narzędziami.

Dorożkarz wszczął alarm, lecz mimo to pijani dalej się nad nim znęcali. Wreszcie nadbiegła policja, która obydwu awanturników aresztowała. Rannemu dorożkarzowi udzielilo pomocy pogotowie.

ŚWIĘTO PODOFICERÓW REZERWY

W tych dniach Kolo związku podoficerów rezerwy w Tomaszowie obchodziło „Święto podoficerów rezerwy”. Uroczystość ta miała bardzo miły przebieg. Rano w kościele parafialnym odbyło się nabożeństwo. Następnie członkowie i przedstawiciele pokrewnych organizacji udali się do lokalu związku, gdzie odbyła się akademiya. Prezes kolo, p. Henryk Krukowski, w swem przemówieniu

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Najszybszy człowiek świata



Murzyn Metcalfe przebiegł w Paryżu 100 metrów w ciągu 10,3 sek.

Walki zapasnicze



Grueneisen (Szwajcarja) w decydującym spotkaniu z wrocławczykiem Mosigiem (u dołu)

Sędziowie bolączką piłkarstwa

Doskonałe przepisy dla doskonałych sędziów. — Wypadki zaszły zadaleko. — Czy sędziowanie tandemami przyjmie się. — Arbiter w roli donosiciela. — Współczucie dla ligi. — Samoobrona klubów jest konieczna

Kwestja sędziowska nie przestaje być największą bolączką sportu polskiego. Odczuwają ją wszystkie rodzaje sportów, najboleśniej jednak chyba piłkarze. Naprawdę dobrych arbitrow piłkarskich możemy wliczyć na palcach i wystarczy nam do tego jedna ręka. Reszta — to miernota, która upodobała sobie bieganie z gwizdkiem po boisku.

I takie jednostki mają głos decydujący. Stworzyło się ciało autonomiczne, niezależne od władz piłkarskich, nie mające obowiązku zdawania sprawozdań, otaczające się tajemnicą, choć funkcja sędziego jest funkcją publiczną. Stworzyliśmy do skonałych przepisy dla doskonałych sędziów, a tymczasem mecze prowadzi lichota.

Z różnych boisk kraju sygnalizują nam o wypadkach złamania nóg, awanturach, bijatykach, interwencji policji, zepsuciu widowiska przez sędziego, krzywdzeniu drużyn i na to niema lekarstwa. Brniemy dalej. Lecz jak długo trwać to będzie?

Ostatnio jednak wypadki zaszły zbyt daleko. Wspomnijmy mecz Turystów z Polonią. — Krzywdzono Łódzian w niemiłosierny sposób i za to jeszcze ukarano czterech zawodników, natomiast sędziemu, bezpośredniemu sprawcy nieszczęść tych wszystkich uszło bezkarnie. On się wyłomaczy. Powie, że „nie był w formie” i za dwa tygodnie ma znów okazję popisywania się „brakiem formy” na meczu ligowym 22 p. p. — War-

ta, gdzie nie uznaje prawidłowo zdobytej przez poznańczyków bramki, przesądzając tem samem o zwycięstwie gospodarzy.

Protesty na nie się nie zdały, orzeczenia sędziego są nieodwołalne. Co mają czynić kluby, jak w tym wypadku może się zachować drużyna? Czy takie sędziowanie nie może wytrącić z równowagi najbardziej dyscyplinowanych zawodników? Sądźmy, że tak. Tu nie pomogą nerwy, jak postronki, Wyłado-

wanie słusznego żalu musi nastąpić w tej czy w innej formie, a ponieważ nasi piłkarze rekrutują się w większości z elementu mało inteligentnego, przeto reakcja nie zawsze bywa kulturalna.

Kilku graczy Turystów po meczu w rozmowie w szatni pozwoliło sobie na bardziej dosadne określenie roli jaką odegrał sędzia. Traf chciał, że w szatni tej ubierał się p. Glinka, no i protokół gotów. Sędzia piłkarski odegrał niską rolę donosiciela. Na każdym boisku sędziowie mają oddzielną szatnię, lecz Warszawa, z Polonią na czele przoduje. Gwoli zdaje się większego zżycia sędziów z zawodnikami polecono im wspólną szatnię.

Sędziowanie p. Glinki i p. Laskowskiego stało się głośne w całym kraju. Początkowo nie wierzyliśmy, gdy jednak p. Laskowski dał nam na meczu Ł. K. S. — Wisła pogładowa lekcję swych umiejętności więcej niż wątpliwej wartości, zrozumielśmy tragizm sytuacji w jakiej znaleźli się Turysty. Jeden z członków, zdumiony takim sędziowaniem, zainteresował się osobą arbitra.

W odpowiedzi usłyszał, że przecież to sędzia ligowy. — Nie wypadło członkowi władz piłkarskich zdezawuować arbitra, nie mógł się jednak powstrzymać od gorzkiej uwagi:

— Jeśli to jest sędzia ligowy, no to w takim razie gorąco współczuję lidze.

I miał rację: p. Laskowski po-

twierdził to swym wystąpieniem w Łodzi.

Glinka — Laskowski to prawdziwy tandem. Gdy jeden jest na boisku, drugi sędziuje na linii i odwrotnie. Obydwaj przybyli do Łodzi, a do kompletu przywieźli nawet... chorągiewki. Zdumiewająca sprężystość organizacyjna. Stolica świeci przykładem. Tyłko że Łódź nie była jakoś zbudowana postępkami pomyślonych sędziów warszawskich i zwróciła uwagę na niewłaściwość takiego postępowania. Lecz kto zważa na to, że prowincja obraziła się? Warszawa ma głos, Warszawa rządzi, prowincja może tylko słuchać.

Śiępe posłuszeństwo należało by się każdemu naprawdę dobremu sędziemu, lecz z chwilą, gdy dzięki nieporozumieniu, do grona doszli ludzie niepowołani, daleko z tem nie zajędziemy. Przepisy stworzono dla prawdziwych sędziów, miernota sędziowska nie może się nimi posługiwać i kryć za nie swe winy, wynikające z zupełnego braku kwalifikacji. W tym też kierunku winna pójść modernizacja przepisów, a już conajmniej nasze władze piłkarskie z wielkim zastrzeżeniem powinny się odnosić do przewinień zawodników, jeśli one zostały spowodowane nieudolnością sędziego. Nad tem kluby winny się głęboko zastanowić i nie dopuścić, by pierwszy lepszy przekreślił jednym gwizdkiem ciężki dorobek organizacji.

Projekt składu czeskiej reprezentacji

Czechosłowacka Unja lekkoatletyczna zawiadomiła zarząd PZLA., że skład ostateczny swej drużyny nadeśle w przyszłym tygodniu, a obecnie przysłała projekt składu, który wygląda następująco: 100 i 200 m. — Engel, Ksyduk, 400 m. — Knenicky, Fiszer, 800 m. Kosičky, Kratky V, 1500 m. — Drozda i Kratky V, 5 klm. — Kociak i Slezceek, 110 m. płotki — Jandera, Komanek, 400 m. płotki — Dostał, Markl, skok w dal — Hoffman, Polane skok wzwyż — Kratky S., Zamis, skok o tyczce — Votava, Petricek, kuła i dysk — Douda, Vitak, oszczep — Mala, Klasek. Składy sztafet jeszcze są niepewne.

Cochet i Vinez zawodowcami

Jak podaje prasa francuska dwaj czołowi tenisisci świata, Cochet i Vinez zdecydowali się definitywnie na przejście do obozu zawodowców.

W dalszym ciągu drużynowych mistrzostw Polski w tenisie dn. 26—27 b. m. odbędzie się we Lwowie mecz półfinałowy między Lwowskim KT. a Legją (Warszawa) Zwycięzca tego meczu spotka się z AZS. (Poznań), a zwycięzca tego ostatniego w finale osiadczy z Łódzkim Lawn Tennis Klubem.

Mecz bokserski Polska — Czechosłowacja odbędzie się ostatecznie 6 października w Poznaniu.

Matko, śpiesz po poradę do „Kropki Mleka”

Reprezentacja robotnicza na mecz mistrzowski z Austrią

W związku z międzypaństwowym meczem reprezentacji robotniczych Polska — Austria, z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Europy, który odbędzie się w sobotę w Warszawie, uwiadujemy się, że reprezentacja Polski ma być następująca: bramka: Słowik (RKS., Katowice), obrona: Glogowski (Widzew, Łódź), Goldberg (W-wa), pomoc: Smosarski, Janusz, Wybrański (wszystcy trzej Skra, Warszawa), atak: Goldner (Kakador, Kraków), Augustyniak

(Widzew, Łódź), Błazalek H. Smosarski II (Skra), Kubzda (RKS., W. Hajduki). Skład ten nie jest ostateczny i możliwe są jeszcze zmiany, przyczem brani są pod uwagę trzej gracze Łódzkiego Widzewa, a mianowicie Frontczak i Małek do pomocy i Rote, jako prawoskrzydłowy. Na niedzielę austriacy udadzą się do Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie jako reprezentacja Wiednia rozegrają spotkanie towarzyskie z reprezentacją Zagłębia.

Urban uciekł do Niemiec

Poważne osłabienie drużyny Ruchu

Kierownictwo śląskiego klubu ligowego Ruch podaje, że znany piłkarz tej drużyny, reprezentacyjny gracz Polski, Urban z Wielkich Hajduk, zbiegł w tych dniach do Niemiec, gdzie zasilił jedną z niemieckich drużyn piłkarskich.

Sensacyjne oświadczenie to nareszcie wyjaśniło, co stało się z Urbanem. Na temat ten krążyło moc plotek i wersji, lecz nikomu się nie śniło, że napastnikowi temu rasmakuje „raj” hitlerowski.

Polonia, czy Legia

Warszawianie rozegrają decydujący swój mecz w Łodzi

W kończących się obecnie międzygrupowych meczach o wejście do ligi w trzech grupach sytuacja jest już niemal wyjaśniona i niemal napewno mistrzami tych grup będą: Naprzód (Lipiny), Polonia (Przemysł) i WKS. (Wilno). W grupie I sytuacja jest jeszcze zawiła: prowadzi obecnie warszawska Polonia 7 p. przed Legją (Poznań) 6 p. i Turystami

5 p., ale pozostały jeszcze do rozegrania dwa mecze, a mianowicie Legji z Polonią bydgoską i Union - Touringu z Polonią warszawską. Ewentualne zwycięstwo Union - Touringu przy jednoczesnym pokonaniu Polonii bydgoskiej przez Legję dałoby tej ostatniej pierwsze miejsce w grupie. Polonii warszawskiej wystarczy natomiast wynik remisowy z Union - Touringiem, posiada ona bowiem najlepszy stosunek bramek. Nie wiadomo także jeszcze jak załatwione zostaną protesty, których wpłynęło aż czterech. Mianowicie Legja poznańska zaprotestowała przeciwko meczowi z Union - Touringiem, Polonia warszawska przeciwko meczowi z Polonią bydgoską, a Union - Touring zakwestjonował oba mecze z Legją. Sprawa zostanie najprawdopodobniej załatwiona przez PZPN. w dniu dzisiejszym.

Puchar Ł.Z.O.P.N.

Mecze rozpoczną się we wrześniu

Jak się dowiadujemy, rozgrywki piłkarskie o puchar Ł. O. Z. P. N. rozpoczną się w połowie września. W rozgrywkach mogą wziąć udział wszystkie kluby A-klasowe. Dotychczas zgłosiły swój udział cztery kluby.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74, róg Kopernika

Z powodu olbrzymiej frekwencji jeszcze 2 dni

Każdemu Wolno Kochać

Wesołe przygody miłosne kochanków śmiałych i nieśmiałych. — W rolach głównych:

Adolf Dymsha, Marjusz Maszyński, Mira Zimińska i Lili Zielińska

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 po poł., w niedziele i święta o g. 2. Ceny miejsc: I 1.00, II 90 gr., III 50 gr.

Następny program: **Romans Sekretarki**

„Konjunktura“ niemiecka jest bluffem opartym na fałszowanych statystykach

Hitlerowcy z dużą pewnością się nie zapowiadają imponujący rozwój gospodarstwa niemieckiego. Pierwszym przejawem tej aktywności gospodarczej Niemiec pod rządami Hitlera miał być spadek bezrobocia o 2 miliony osób. We wrześniu nastąpić ma dalszy wpływ bezrobotnych, a na wiosnę przyszłego roku — trzecia fala bezrobocia odpływie.

Nie wiemy co będzie za kilka tygodni, ani tembardziej na wiosnę, ale wiemy jak w świetle rzeczywistości wyglądają frazesy o „aktywności“ gospodarczej i spadku bezrobocia. A więc bezrobocie w Niemczech od 1 lutego t. j. od objęcia rządów przez Hitlera zmniejszyło się istotnie. Coprawda nie o dwa miliony lecz tylko o milion przeszło. Ta „niewielka“ różnica wynosząca około milion bezrobotnych tłumaczona jest rzekomym spadkiem również i częściowo bezrobotnych, a raczej bezrobotnych nieuchwytnych, t. j. niezarejestrowanych w urzędach pracy. Ale przecież „nieuchwytnych“ nie można uchwycić w statystyki. Trzeba przytem wziąć pod uwagę, że zazwyczaj w okresie wiosny bezrobocie, jako zjawisko sezonowe, spada i nie jest to bynajmniej zasługą rządów hitlerowskich. Nawet w okresie wiosny ub. roku, która była jednym z najcięższych katastrofalnych wprost okresów w historii gospodarstwa niemieckiego liczba bezrobotnych spadła o blisko 800,000 osób. Tak więc nawet skrupulatnie licząc zasługi rządu Hitlera sprowadzają się do zmniejszenia bezrobocia zaledwie o 300,000 osób, co jak na stosunki niemieckie nie jest bynajmniej cyfrą imponującą. Ale spadek bezrobocia nie świadczy bynajmniej, jak to chcą hitlerowcy, o aktywności gospodarstwa niemieckiego. Mamy przecież cały szereg zjawisk wykazujących wyraźnie raczej pogorszenie ogólnej sytuacji gospodarstwa niemieckiego. Jeżeli weźmiemy np. bilanse banków niemieckich za ostatnie miesiące, dojdziemy do wniosku, że wykazują one kurczenie się gwałtowne kredytów towarowych, operacji pieniężnych wszelkiego rodzaju, dyskonta itd. Spadek ten wyraża się pokazną cyfrą przeszło 100 milionów marek miesięcznie. Ale nietylko to jest wskaźnikiem istotnej sytuacji gospodarczej Niemiec. Przecież w normalnych warunkach ożywieniu gospodarczemu towarzyszy zazwyczaj silny wzrost konsumpcji. Dane Instytutu badania konjunktur, które traktować należy z dalekosiężnymi zastrzeżeniami, wykazują spadek obrotów np. w domach towarowych przeciętnie o 20 procent miesięcznie. Zjawisko to występuje zarówno w porównaniu z ub. r. jak i w porównaniu z pierwszymi miesiącami br. Również i w przedsiębiorstwach branżowych, jak np. w handlu spożywczym okres lipca wykazał mniejsze obroty w porównaniu z r. ub. Gdyby więc istotnie bezrobocie spadło w tych rozmiarach, o jakich mówią hitlerowcy, wówczas niewątpliwie o spadku obrotów nie mogłoby być mowy. Ale nawet jeżeli wziąć pod uwagę te wywody, wówczas stwierdzić na

leży, że spadek bezrobocia spowodowany został bynajmniej nie poprawą konjunktury, ale całym szeregiem manipulacji. Przeciwnicy regimu hitlerowskiego, którzy znaleźli się w obozach koncentracyjnych lub uciekli z Niemiec, umożliwili obsadzenie ich stanowisk przez hitlerowców. Usunięcie kołbi z pracy lub też pozbawienie bezrobotnych zasiłków ze względów politycznych przyczynić się musiało również do statystycznego optymizmu hitlerowców. Na Pomorzu i w okręgu Ruhry zmusza się

pracodawców siłą do zatrudnienia większej liczby robotników skracając jednocześnie czas pracy oraz redukując płace zatrudnionych dotychczas. W tym kierunku nastawione są urzędy pracy, które niezależnie od istotnej sytuacji, starają się na papierze „zmniejszyć“ liczbę bezrobotnych. W ten sposób liczba ta zmniejsza się stale ale tylko w teorii, bo rzeczywistość gospodarstwa Niemiec, jako całość, kształtuje się dzisiaj o wiele gorzej, niżeli to sobie wyobrażają hitlerowcy.

Przedsiębiorstwa niemieckie, które w tym okresie wywieziono 104,785 kg wartości zł. 774,257.—
Ogólny eksport w lipcu wyniósł 598,572,5 kg., wartości 4.010,123 zł.

Chiny i Anglja na czele odbiorców Łodzi

Na podstawie danych związku eksportowego polskiego, eksport w lipcu przedstawiał się następująco według krajów przeznaczenia: Wywieziono towarów do Niemiec za zł. 146,460.—, do Holandji za 433,457, do Chin za 593,880, do Mandżurji za 193,039, do Austrii za 15.044, do Jugosławji za 135,889 do Rumunji za 86,773, do Turcji za 8,960, do Szwajcarii za 39,052, do Anglji za 955,330, do Grecji za 38,962, do Rosji za 188,639, do Belgji za 10,719, do Egiptu za 24,227, do Palestyny za 71,564, do Norwegji za 2,910, do Afryki za

73,711, do Argentyny za 362, do Syrii za 41,003, do Hamburga za 2,000 do Szwecji za 919, do Indji za 71,361, do Persji za 16,549, do Adu za 2,197, do Finlandji za 1,800, do Luksemburgu za 1,309, do Danji za 4,189, do Ameryki Północnej za 1,385, do Hondurasu za 136, do Marokka za 69,303, do Tunisu za zł. 3,737.—
Przedsiębiorstwa niemieckie, które w tym okresie wywieziono 104,785 kg wartości zł. 774,257.—
Ogólny eksport w lipcu wyniósł 598,572,5 kg., wartości 4.010,123 zł.

Jak widać z powyższego zestawienia na czele naszych odbiorców przemysłu włókienniczego kroczy nadal Anglja, zmniejszył się natomiast wydatnie eksport towarów włókienniczych do Holandji. Poważne zwiększenie eksportu zanotowano do Chin, które w ciągu tego miesiąca zakupiły poważną ilość naszej manufaktury. Na skutek ostrego bojkotu towarów japońskich w Chinach, należy przypuszczać, że eksport naszych towarów włókienniczych do Chin będzie nadal poważnie wzrastać.

Fundusz walutowy w Stanach zapobiec ma dalszym wahaniom dolara

Ostatnio waluta amerykańska zdradzała przez względnie dłuższy okres czasu tendencję zwykłą. Zaczęło się to mniej więcej w czasie słynnego krachu lipcowego. Rząd U. S. A. uznał widocznie, że trzeba najpierw uruchomić machine „odbudowy gospodarzej“ i chwilowo jakgdyby „zapomnieć“ o problemie dolarowym. Jak wiadomo zresztą, wiele rzeczy robi się obecnie w Stanach Zjednoczonych „skokami“, co niebardzo ułatwia orientację w zamiarach administracji na dalszą metę.
Jednak ostatnia haussa dolara jest z wielu względów nie-

wygodna. Przedewszystkiem ze względów natury technicznej i handlowej (ryzyko), po drugie — i co ważniejsza — z uwagi na ewentualność zbliżenia się do dawnego paritetu, co utrudniłoby lub wręcz uniemożliwiłoby politykę zwyżki cen.
W kołach finansowych U. S. A. zwracają poza tem konsekwentnie uwagę na fakt, że obecne „bujanie“ dolara w obłokach nie idzie w parze z daleko idącym interwencjonizmem w dziedzinie produkcji i cen. Dla „zaokrąglenia“ obrazu należy ująć walutę w katwę i to co najmniej tak ściśle, jak to się czyni w stosunku do innych dziedzin życia gospodarczego.

kladnością co do kształtowania się kursu dolara w przyszłości.
Jak się wydaje, sfery decydujące spodziewają się po utworzeniu funduszu brzo więcej: ma on wogóle zatrzymać haussę dolara i „uspokoić“ tych wszystkich, którzy się boją powrotu do dawnego paritetu. Należy przypuszczać, że poza tem fundusz przysłuży się w wypadkach, gdy trzeba będzie nagle wywoływać gasnący optymizm, np. w razie przykrych niespodzianek w dziedzinie akcji „odbudowy gospodarzej“, które mogą grozić krachem kursów i cen.
Szczegółów organizacji funduszu wyrównawczego nie znamy; jest to, zresztą, narazie tylko projekt. Jednak intensywne omawianie tego projektu zdaje się świadczyć o tem, że przygotowywana jest w U. S. A. interwencja w dziedzinie waluty.

Zupełna cisza panuje na rynku dolara

Na rynku dolarowym od początku tygodnia panuje kompletna cisza. Jakkolwiek tendencja dla dolarów nieco osłabła, podaż materiału jest do tego stopnia słaba, że transakcje należą tutaj do rzadkości. Zdaniem tutejszych sfer giełdowych, dawno już nie notowano na rynku dolarowym takiej ciszy, jak obecnie, co tłumaczyć należy niewyjaśnioną sytuacją na naszej giełdzie i na giełdach zagranicznych.
Orientacyjny kurs dolarów kształtował się w granicach od zł. 6.55 w ządaniu do zł. 6.53 w płaceniu przy bardzo słabej

podaży i minimalnem zapotrzebowaniu.
Bank Polski płacił za dolary po zł. 6.48, a więc o kilka punktów mniej, aniżeli przedwczoraj za czeki zaś po zł. 6.48.
Dolary złote były nadal zupełnie bez popytu. Kurs ich notowano w granicach od zł. 9.03 w ządaniu do zł. 9.02 w płaceniu, i tutaj podaż była minimalna, wobec jednakże zupełnego braku zapotrzebowania braku dolarów złotych nie notowano w żadnym wypadku.
Pozostałe waluty zagraniczne były nadal bez zainteresowania. (ag.)

Polska—Z.S.S.R.
Rozszerzenie ruchu telefonicznego
Ministerstwo poczt i telegrafów, nosząc się z zamiarem rozszerzenia ruchu telefonicznego między Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad (poza istniejącą już komunikacją z Moskwą i Mińskiem), zwróciło się do samorządu gospodarczego o podanie miejscowości w Z. S. R. R., z którymi ze względu na stosunki przemysłowo-handlowe należałoby wprowadzić komunikację telefoniczną.
W związku z powyższem izba przem.-handl., opierając się na wynikach przeprowadzonej w tej mierze ankiety, wypowiedziała się za wprowadzeniem normalnej komunikacji telefonicznej przedewszystkiem z Keningradem, Odessą, Kijowem, Charkowem i Tyflisem.

Kołony stoją!
35 proc. fabryk unieruchomionych
Jak już donosiliśmy, celem uźdrowienia stosunków w poróżnieniu kotonowem w Łodzi, gdzie największą bolączką była poważna nadprodukcja, uchwałą zarządu powiatowego postanowiono unieruchomić na dwa tygodnie wszystkie fabryki kotonowe w ciągu trzech okresów.
W pierwszym okresie od dnia 31 lipca do dnia 12 sierpnia r. b. unieruchomiono 10 procent fabryk, w okresie drugim, a mianowicie od dnia 14 do dnia 26 sierpnia unieruchomiono dalszych 25 procent fabryk, co do unieruchomienia pozostałych fabryk w ilości 65 procent, zapadnie decyzja w dniach najbliższych. (ag.)

Biblioteka katalogów otwarta w Szanghaju
W Szanghaju otwarta została biblioteka katalogów, mająca na celu ułatwienie importerom obłóskim zapoznanie się z głównymi rynkami produkcji światowej. Biblioteka posiada już zgórą 10,000 katalogów, nadesłanych przez eksporterów angielskich, niemieckich, czeskich, rosyjskich, amerykańskich i australijskich.
Uważać należy za pożądaną, aby eksporterzy i przemysłowcy okręgu łódzkiego stale nadsyłałi wyżej wymienionej bibliotece swe katalogi (w 2 egzemplarzach i możliwie w języku angielskim), ewentualnie przesyłałi również kalendarze, pocztówki reklamowe itp. Adres biblioteki katalogów: Shanghai, Library of Catalogues Z 14 Lane 1034 Gordon Road.

Ważne ogłoszenie
Ważne ogłoszenie
Ważne ogłoszenie
Ważne ogłoszenie

ŁÓDZ MISTRZOWISKA
Klisze 100
Ważne ogłoszenie
Ważne ogłoszenie
Ważne ogłoszenie

SILV-OZON-MOTOR
IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
Wstrzegać się bezwzględnie od nadmiernej konsumpcji

Rynki pieniężno-towarowe

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja była słaba przy zapotrzebowaniu nieco zwiększonym jedynie mocniej kształtował się kurs waluty amerykańskiej i dewizy gdańskiej. Bank Polski za dolary gotówkowe płacił w kasach swych dziś po 6,48. W obrotach prywatnych za dolary gotówkowe płacono po 6,55 (plus 1), za dolary złote po 9,02 i pół, rubel złoty 4,74 i pół, rubel srebrny 1,37 (-3), bilon 0,65 (-1), funt angielski 29,52 (-1), korona czeska 25,90 (plus 5), szyling austriacki 100,40 (-10), marka niemiecka 211,25 (plus 15). Kursy dewiz notowano: Nowy Jork — 6,55 (plus 3), Nowy Jork kabel 6,57 (plus 3), Londyn 29,52 (-5), Holandia 361,08 (-2), Gdańsk 173,90 (plus 15), Belgia 124,82 (-3), Oslo 148,10 (-115), Paryż 35,02 (-1), Praga 26,51, Sztokholm 152,50 (-25), Szwajcaria 172,70, Włochy 47,07 (-1). W transakcjach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po 213,15 (-10).

AKCJE.

Na rynku akcyjnym tendencja nadal słaba przy małych obrotach. Notowano: Bank Polski 86 — 85,50 (-100), Lilpopy 12. Ostrowiec 30,25 — 30,75 (-25).

PAPIERY PROCENTOWE.

Na rynku papierów procentowych po kilkudniowej tendencji mocniejszej, zapanowała w dniu dzisiejszym tendencja słaba przy bardzo małych obrotach. Osłabienie tendencji spowodowane zostało więc realizacją zysków. Jedynie nieco większe obroty skupiły się około 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej. Notowano: 3 proc. budowlana 39 — 38,75 (-50), dolarówka 49,50 (-25), 4 proc. inwestycyjna zwykła 104,25 — 103, — 104,50, 5 proc. kolejowa 43 — 43,50 — 42,50 (-350), 7 proc. stabilizacyjna 52,13 — 52 (-25), odcinki po 100 dol. 57 — 57,13, 8 proc. oblig. budowlane BGK. 1 em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 43 (-100), 7 proc. ziemskie dolarowe 42 (-50), 8 proc. Warszawy 44,75 — 44,25 (-75). Drobne transakcje, a nienotowane zawarto: 5 proc. konwersyjna 48,50, 6 proc. dolarowa 60,50

(plus 25), 8 proc. dillonowska 70,50 ? proc. śląska dolarowa 48, 7 proc. magistratu Warszawy dolarowa 45 (plus 25), 8 proc. ziemskie złoto we 38, 4 i pół proc. Warszawy 53, 10 proc. Radomia 38, 6 proc. oblig. m. Warszawy z roku 1926 6 em. 41,50 (plus 50).

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto 14 — 14,50, pszenica 21,50 — 22,50, jęczmień przemysłowy 13,50 — 14, jęczmień browarowy 15,50 — 16, owies 12 — 13, mąka żytnia 60 proc. 25 — 26, mąka żytnia 65 proc. 24 — 25, mąka pszena 65 proc. 36 — 38, otręby żytnie 7 — 7,50, otręby pszenne 7 — 7,50 otręby pszenne grube 7,50 — 8, ziemniaki jadalne 5 — 5,50, rzepak 35 — 37, mak niebieski 60 — 65.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK
loco — sierpień 9,16 wrzesień 9,24 październik 9,38 — 9,39, listopad 9,48 grudzień 9,58 — 9,60 styczeń 9,66 luty 9,76 marzec 9,85 kwiecień 9,91 maj 9,98 czerwiec 10,06 lipiec 10,14.

NOWY ORLEAN
loco 9,24 październik 9,33 — 9,34 grudzień — styczeń 9,64 marzec 9,81 maj 9,98 — 9,99 lipiec 10,14.

LIVERPOOL.
loco 5,65 sierpień 5,42 wrzesień 5,42 październik 5,44 listopad 5,45 grudzień 5,48 styczeń 5,50 luty 5,52 marzec 5,55 kwiecień 5,57 maj 5,59 czerwiec 5,61 lipiec 5,63
Egipska: loco 7,59 październik 7,22 listopad 7,28 styczeń 7,37 marzec 7,46 maj 7,53 czerwiec 7,61 lipiec 7,61.

Upper: loco 6,89 październik 6,56 listopad 6,57 styczeń 6,63 marzec 6,69 maj 6,75 czerwiec 6,82 lipiec 6,82

BREMA.
loco 10,76 październik 10,38 gru dzień 10,56 styczeń 10,67 marzec 10,83 maj 10,96 lipiec 11,03

ALEKSANDRIA.
listopad 13,88 styczeń 14,28 marzec 14,72 maj 15,12.
Ashmouni: sierpień 11,62 październik 11,54 grudzień 11,63 luty 11,91 kwiecień 12,17 czerwiec — 12,45.

Dr. med. J. Szmertowski
AKUSZER-GINEKOLOG
powrócił
Piotrkowska 17, tel. 107-13
przyjmuje od 3—5 po poł.
1 od 7—8 wiecz.

Lekarz -Dentysta
H. Sznajder
Kilińskiego 49,
tel. 153-08

Dr. med. I. WAINBERG
Spec. chor. płuc i serca
przeprowadził się na
ul. Piotrkowska 145
tel. 126-02

Do akt. Nr. Km. 1612 | 35
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6, Leon Wąsowski, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 4 września 1933 r. od godz. 11 w Łodzi, przy ulicy Skwerowej 1 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: stolika, biurka, gondolki, 2 krzesła, 2 foteli, kanapki, stoliczka, lustro, radioodbiornika 4-lampowego, fortepianu, szafy -biblioteki, kredensu, szafy do rzeczy, biurka, otomany, kredensu, pomocnika, stołu, 12 krzesła, zegara i stolika oszacowanych na łączną sumę zł. 2910 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 18.8.33.
Komornik (-) Leon Wąsowski

Dr. med. M. Maślanka
choroby nerwowe i psychiczne
powrócił
ul. Piotrkowska 120, tel. 147-72
przyjm. od 4—6.

Dr. med. J. Kahane
Choroby wewnętrzne
(Spec. serca)
powrócił
Radwańska 4, tel. 187-27.
Ordynuje od 5—7 po poł.

Dr. Dorota LEWY
POWRÓCIŁA
Choroby płuc
(ROENTGEN)
PIOTRKOWSKA 124
przyjmuje od 5—7.

Dr. med. M. Dawidowicz
chor. wewn.
powrócił
i przeprowadził się
na ul. Narutowicza 37
tel. 184-91

Lecznica okulistyczna
ze stałymi łózkami
Dr. med.
G. Krausza
Piotrkowska 86, tel. 204-74
godz. prz. 9.30—7 w.

Lekarz-dentysta
Jakób Karmazyn
Południowa 2
powrócił
przyjm. od 9—1 i 3—7.

„PRACA”
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd. Wólczańska 21, tel. 167 15 przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie -krój
3. Gorseciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure
Sekretariat czynny od 15 sierpnia w godz. od 9—13.

Narutowicza 30
„Nasza Szkoła”
prywatna 7-kl. szkoła powszechna koedukacyjna
nowocześnie urządzona. — Ogród szkolny
Poradnia psychologiczna. — Nauka rytmiki i języków obcych.
Kancelaria czynna w godz. 10—13 i 16—18, prócz niedziel.
Lucja Zeligsonowa
B. Lebenhaftowa

OGŁOSZENIE.
Syndyk tymczasowy masy upadłości Adama Kendrzenieckiego zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi, w Wydziale Handlowym wyznaczył nowy miesięczny termin sprawdzania wierzytelności.
Sprawdzenie odbędzie się w dniu 7 września 1933 r. o godz. 12 w sali zebrań III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.
Wierzyciele, którzy sprawdzeń nie dokonali, ulegną skutkom przewidzianym w art. 513 K. H.
Syndyk tymczasowy
adw. Adolf Tykociński
Łódź, ul. Piramowicza 2, tel. 256-78

TARGI WIENIEŃSKIE
3 do 10 września 1933 (Targi Jubileuszowe)
Imprezy specjalne:
Wystawa mebli / „Elektryczność w gospodarstwie domowym” / „Nowoczesne przyrządy gazowe”
Kolektywne wystawy przemysłowe / Wystawa Radjowa / Wystawa „Oesterr. Radio-Verkehrs A. G. („Ravag”) / Wiedeńskie mody wyrobów dzianych Salon modnych futer / „Wystawa ludowego rękodzielnictwa” / Wystawa budowlana i budowy dróg „Powstający dom” / Budowa osiedli / Wystawa wynalazków / Wystawa sportów zimowych / „Pośrednik i administrator realności” / 250 lat Kawiarni Wiedeńskiej / Wystawa spożywcza / Pokazy wzorów gospodarstwa rolnego i leśnego.
Wiza wjazdowa niepotrzebna. Legitymacja Targów oraz paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy Austriackiej. Zbędna jest również czechosłowacka wiza tranzytowa. Znaczne niższe przelazdu na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austriackich oraz na liniach lotniczych.
Wszelkie informacje oraz legitymacje (po 8 zł.) przez:
Wiener Messe — A. G., Wien VII.
oraz przez honorowych przedstawicieli w:
Łodzi: Konsulat Austriacki, Wodny Rynek 2
„ Leon Finkenstein, Dom Spedycyjny, Przejazd 20
„ Schenker i S-ka, Sp. Akc. dla Międzynar. Transportu, Południowa 44, Skrz. poczt. 186
„ Wagons-Lits-Cook, S. A., Piotrkowska 64
„ Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Piotrkowska 65.

Dr. Czarnożył
powrócił
Al. Kościuszki 69. Telef. 224-94
przyjm. 9—10; 4—6.

Dr. med. W. Tomaszewicz
CHIRURG
przeprowadził się na ul.
Piotrkowską 123, 1 p.
telef. 180-83
przyjmuje od 4—6 po poł.

Dr. med. Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
powrócił
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1

Do akt. Nr. Km. 1189/33
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13 zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 31 na zasadzie art. 1050 UPC. ogłasza, że w dn. 31 sierpnia 1933 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Majera Helmana i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 490.—
Łódź, 3.8. 1933 r.
Komornik wz. (-) R. Markwart

Spółeczne Polskie Gimnazjum Męskie i Szkoła Powszechna
Pomorska 105, telefon 132-18.
Zapisy do szkoły powszechnej oraz do klas gimnazjalnych przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 11—13.

Ogłoszenie.
W sobotę, dnia 16 września 1933 roku o godz. 19-ej w I szym, o godz. 20-ej w II-gim terminie w lokalu własnym przy ul. Rokicińskiej 81, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Klubu Sportowego „Widzewska Manufaktura” z następującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie.
2. Wybór Prezydium.
3. Wybór Zarządu.
4. Wybór Komisji Rewizyjnej.
5. Wolne wnioski.
Zarząd
Klubu Sportowego „Widzewska Manufaktura”

METRO
Przejazd 2

Ostatnie 2 dni!
Roma Express
Pełen emocji dramat, rozgrywający się wśród beztrojskich milionerów.
W roli głównej: w swej niezrównanej i najwspanialszej kreacji genialny mistrz ekranu **Conrad Veidt**
oraz posagowa i urocza piękność **ESTHER RALSTON**

ADRIA
Główna 1



DŹWIĘKOWY KINOTEATR
„CAPITOL”

Dziś prezentujemy!

Arcydzieło mistrzowskiej reżyserji
Ernesta Lubicza

ZŁOTE SIĘDŁA

Wykonawcy ról głównych:

Miriam Hopkins, Kay Francis, Herbert Marshall

Początek seansów w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o godz. 12.30

Następny program: „Licytacja Miłości”

Dźwiękowy Kinoteatr
„CORSO”
Zielona 2 | 4

Początek o godz. 4, w soboty,
niedziele i święta o g. 12.
Sala nowoczesnie wentylo-
wana i chłodzona.

Ceny miejsce
na I seans 45 i 54 gr.
na nast. 54, 85 i 1.09

Dziś i dni następnych!

Najpotężniejsze egzotyczne arcydzieło dźwiękowe reż. mistrza **VAN DYKE'A**

Nasz bezkonkurencyjny program.

CZŁOWIEK MAŁPA

W rol. główn. znani artyści
z najgł. filmów:
Johnny Weismüller,

NEIL HAMILTON, MAUREEN O'SULLIVAN, C. AUBREY SMITH.

Film o instynktach ludzkich i prymitywnej miłości.

FLIP i FLAP w arcy pikantnej komedji pl. **Nocna eskapada**

Do akt. Nr. Km. 1609 | 35

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 6, Leon Wąsowski, zam.
w Łodzi przy ul. Narutowicza 10
na zasadzie art. 602 K.P.C.
ogłasza, że w dniu 4 września
1933 r. od godz. 11 w Łodzi,
przy ulicy Narutowicza 36
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:
kredensu, otomany, stoliki, 2 nosnych
stolików, umywalki, szafy-biblioteki,
kozetki, lodowni, szafy do rzecey,
zegara, 2 obrazów, 6 krzeseł
ossacowanych na łączną sumę zł. 700
które można oglądać w dniu licyta-
cji w miejscu sprzedaży, w czasie wy-
żej oznaczonym.

Łódź, dn. 18.8.33.

Komornik (-) Leon Wąsowski

Do akt. Nr. Km. 1918/35

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 3-go Wacław Koszelik
zam. w Łodzi przy ul.
Wólczańskiej 63
na zasadzie art. 602 K. P. C. obwie-
szcza, że w dniu 31 sierpnia 1933 r.
od godz. 12 w Łodzi, przy ul.
Dowborczyków 6/8

odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:
kanapa, fotel, fortepian, kanapka, 2
fotele, szafa-biblioteka, stół owalny,
fotel i 5 krzeseł, lustro półowalne,
stół dębowy, szafa dębowa, kredens,
zegar, kredens mah., zegar, stół, 6
krzeseł, stolik owalny, szafa jawor,
toaleta, firanki, lampa metal., 2 lampy
ossacowanych na łączną sumę zł.
11557 które można oglądać w dniu
licytacji w miejscu sprzedaży, w cza-
sie wyżej oznaczonym

Łódź, dn. 21.8. 1933

Komornik (-) Wacław Koszelik

Do akt. Nr. Km. 1759/33

Km. 1760, 1761, 1762, 1763 | 33

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 13 zam. w Łodzi przy ul.
Gdańskiej 31 na zasadzie art.
1050 U.P.C. ogłasza, że w dn. 31 sierpnia
1933 r. od g. 10 rano w Łodzi przy
ul. Zakątnej 13

odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości, należących
do Matrycy Sumerei
i składających się z pianina firmy
„Ed. Zailer” i maszyny do pisania
firmy „Stoiber i Record”
ossacowanych na sumę zł. 1.350.—

Łódź, 5.8. 1933 r.

Komornik wz. (-) R. Markwart

W sobotę, dnia 26 sierpnia o godzinie 4-ej po południu rozpocznie się

W HELENOWIE

Letnia Reduta Prasy

urozmaicona wielu atrakcjami i niespodziankami.

WIELKI FESTIVAL SPORTOWY.

Przejażdżki łodziami.

REWJA ARTYSTYCZNA,

— w której wystąpią artyści Teatrów Miejskich. —

Od godziny 10-ej wieczorem **BAL MASKOWY** w ogrodzie 1 na sałi.
Ponadto: kotyljon, fantowa loterja, strzelnica i t. p.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

DR. IRÈNE JARBLUM
RENOUVELLE SES LEÇONS
DE FRANÇAIS
KILIŃSKIEGO 43.

WZOROWA Prywatna Szkoła
Powszechna z Przedszkolem
Marji Wesolkówny, ul. Ewan-
gelińska 2 (dawniej Piotrkowska
84). Przyjmuje zapisy dzieci od
klasy I do VI włącznie. Czesne
znacznie obniżone. 198—5

Napno i sprzedaż.

ZŁOTO, SREBRO,
biżuterję i kwity lombardowe
kupuje i płaci najwyższe ceny
Magazyn jubilerski **I. Fijałko,**
Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !!

ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ,
kwity lombardowe kupuje i płaci
najwyższe ceny. Magazyn jubilerski
M. Mizes, Piotrkowska 30.

DZIECIENNE auto pedałowe i
rower 3-kołowy w dobrym sta-
nie tanio do sprzedania. Miel
czarskiego 24, m. 5.

MASZYNĘ MYDLARSKĄ, uży-
waną sztancę ręczną lub nożną
do wytłaczania mydła kupię
zaraz. Zgłosz. pod „Ora” Cho-
jnice — Pomorze, Poste-restante.

Różne

DO MATRYKUL 6 fotografii
retuszowanych 1 zł. tylko w
zakładzie fotograficznym „Sztu-
ka”, Zamenhofs 1, róg Piotrk-
owskiej. 221—5

Spółeczna Szkoła Żeńska Przemysłowo-Gospodarcza

Stowarzyszenia „Służba Obywatelska”
WODNA 40. Telefon 177-73.

przyjmuje zapisy codz. od 10—14-ej
DO: 2-letniej Szkoły Przemysłowo-Gospodarczej, która
kształci nierozłączki gospodarcze pensjonatów, szpitali i t. p.
ognisk społecznych.

1-rocznej Szkoły Gospodarstwa Domowego, która kształci
uczenie w zakresie potrzeb rodzinnych.

Na kurs dla wychowawczyń i niemowląt i kursy wieczorowe
przetworów owocowych i jarzynowych.

Szkoła mieści się we własnym gmachu, urządzonym wg. najnow-
szych wzorów. Dla samiejscowych internet.

Szkoła posiada uprawnienia szkół państwowych.

Prenumerata miesięczna „Głos Poranny” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośniami —
ogrosy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 8.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za stronę 1-tygodniową (strona 3 asfalt): 1-za stronę 3 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50, w tablicach z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 3 do 7 włącznie 60 gr
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr; nadcielane od strony 8-aj do końca tekstu 40 gr; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie
(str. 10 asfalt) 15 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.50. Ogłoszenia naręczynowe i zaślubinowe 15 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane s
o 50%, drukiem firm szar. 100%. Za cał. tabliczynami lub innymi dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50%, drukiem
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.